TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

KURIER GMIN

WWW.KURIERGMIN.PL

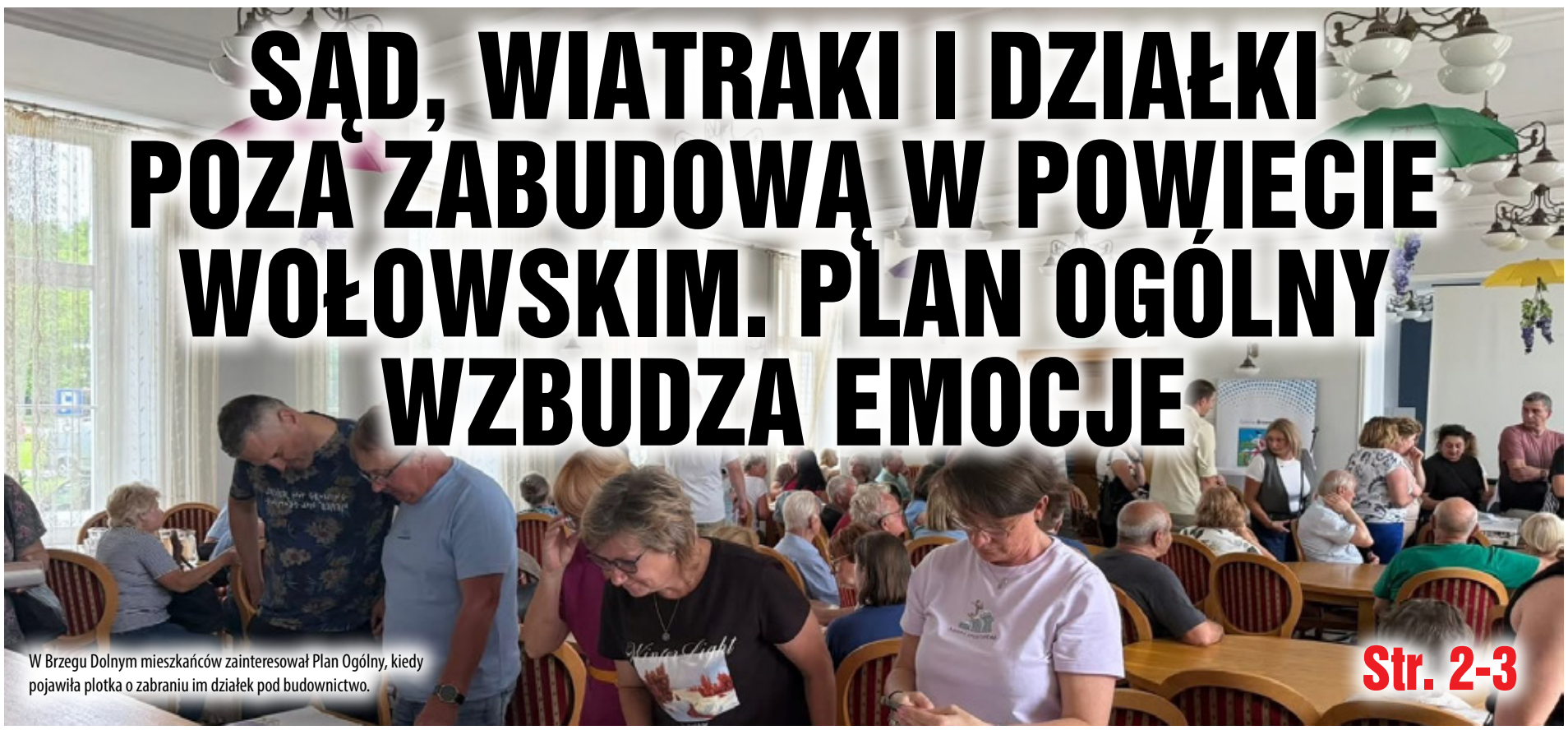
Zeskanuj i czytaj

NR 33 (1842) ROK XXXVII

WTOREK,
18 SIERPNIA 2026
ISSN 1426 - 1057
CENA 4,50ZŁ
(W TYM 5% VAT)

5 903240 887002

SĄD, WIATRAKI I DZIAŁKI POZA ZABUDOWĄ W POWIECIE WOŁOWSKIM. PLAN OGÓLNY WZBUDZA EMOCJE



W Brzegu Dolnym mieszkańców zainteresował Plan Ogólny, kiedy pojawiła plotka o zabraniu im działek pod budownictwo.

Str. 2-3

Czarny dym z okna zaalarmował mieszkańców. Szybka reakcja zapobiegła tragedii Str. 12-13



Pociągiem do Wrocławia będzie jeszcze łatwiej Str. 4-5

Fotopułapki i Straż Miejska już działają Str. 5

300 tys. zł na sport w gminie Wołów podzielone Str. 7

Historia Klaudii i Łukasza Gryzan i ich pasji Str. 10

Inwestycja za miliardy i nowe miejsca pracy Str. 8

GLORIAN
Dom Pogrzebowy
Darmowa chłodnia i kaplica
Telefon całodobowy:
71 389 13 13
56-100 Wołów, ul. Panieńska I
Usługi Kamieniarskie i Cmentarne
REKLAMA

SKUP ZŁOMU PĘGÓW
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM
HDS
ZŁOM I METALE KOLOROWE
600 56 20 36
ul. Główna 79, Pęgów
Pon.–Pt. 8:00–17:00
www.zlompegow.pl
REKLAMA

OKNA PCV
Producent stolarki okiennej
ul. Składowa 5, Wołów
tel. 71 389 37 96
e-mail prasbetbocian@wp.pl
PRASBET
OKNA WOŁÓW
REKLAMA

eprasa.pl 3de7d51b9e

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

PLAN OGÓLNY JUŻ WYWOŁUJE EMOCJE

Sąd, wiatraki i działki poza zabudową w powiecie wołowskim

Jedna właścicielka poszła do sądu. W Białkowie pojawił się temat wiatraków i fotowoltaiki w rejonie obserwatorium. Inni mieszkańcy chcieli, aby ich grunty można było przeznaczyć pod domy, ale usłyszeli, że działki znajdują się poza obszarem uzupełnienia zabudowy. Sprawdziliśmy dokumenty dotyczące planów ogólnych Wińska, Brzegu Dolnego i Wołowa. To, co na urzędowej mapie wygląda jak kilka kolorowych plam, dla właściciela działki może oznaczać bardzo konkretne konsekwencje.


W Brzegu Dolnym mieszkańców zainteresował Plan Ogólny, kiedy pojawiła plotka o zabraniu im działek pod budownictwo.

Plan ogólny to jeden z najważniejszych dokumentów, jakie obecnie przygotowują gminy. Zastąpi dotychczasowe studium uwarunkowań i, co najważniejsze, będzie aktem prawa miejscowego. W praktyce wyznacza ramy tego, gdzie może rozwijać się zabudowa mieszkaniowa, gdzie działalność gospodarcza, gdzie mają pozostać tereny otwarte i w jakich obszarach w przyszłości będzie można wydawać nowe decyzje o warunkach zabudowy. W powiecie wołowskim sytuacja trzech gmin jest różna.

Wińsko plan już uchwaliło. Brzeg Dolny ma publiczny projekt, który przeszedł konsultacje i nadal jest procedowany. W Wołowie procedura jest na wcześniejszym etapie.

Najciekawsze jednak kryje się w szczegółach.

Działka ma prawie dwa hektary. Sprawa trafiła do sądu

Najbardziej spektakularny przykład znajdujemy w Wińsku. Rada Gminy Wińsko uchwaliła plan ogólny 29 kwietnia 2026 roku. Niedługo później właścicielka jednej z nieruchomości zaskarżyła uchwałę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Chodzi o działkę o powierzchni około **1,93 ha**, która w planie została objęta **strefą otwartą 59SO**. Sprawa jest interesująca, ponieważ właścicielka miała już **ostateczną decyzję o warunkach zabudowy z 10 lutego 2022 roku na budowę domu jednorodzinnego**, a następnie uzyskała **pozwolenie na budowę z 4 kwietnia 2025 roku**. Z dokumentów gminy wynika, że inwestycja została rozpoczęta. Spór nie dotyczy więc możliwości dokończenia rozpoczętego domu. Pytanie brzmi: **co będzie można zrobić w przyszłości z pozostałą częścią prawie dwuhektarowej nieruchomości?**

Właścicielka wskazywała m.in. na dalszą zabudowę, garaż i możliwość rozwijania agroturystyki. Jej zdaniem zaliczenie nieruchomości do strefy otwartej ogranicza możliwości wykorzystania gruntu.

Gmina stoi na innym stanowisku. W odpowiedzi na skargę wskazuje, że posiadanie decyzji dotyczącej budowy jednego domu nie daje właścicielowi prawa do nieograniczonej zabudowy całej nieruchomości. Samorząd powołuje się m.in. na ochronę ładu przestrzennego, terenów otwartych i potrzebę ograniczania rozproszonej zabudowy. Teraz argumenty obu stron oceni sąd.

To dobry przykład pokazujący, że plan ogólny nie jest dokumentem wyłącznie dla urbanistów. **Może dotyczyć realnych planów właściciela i przyszłych możliwości wykorzystania jego majątku.**

Chcieli budować. Odpowiedź: „działka poza OUZ"

Jeszcze więcej konkretnych przykładów znajdujemy w dokumentach z konsultacji społecznych w Wińsku. W urzędowym wykazie znalazło się **39 pozycji dotyczących zgłoszonych uwag**. Nie należy jednak utożsamiać tej liczby z liczbą 39 różnych osób, jedna osoba lub podmiot mogły zgłaszać więcej niż jedną uwagę. W kilku przypadkach właściciele zabiegali o możliwość zabudowy mieszkaniowej. W odpowiedzi gminy pojawia się wtedy bardzo istotne określenie: **„działka poza OUZ".** OUZ to **obszar uzupełnienia zabudowy**.

To właśnie jego granice będą szczególnie ważne na terenach nieobjętych miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, ponieważ są związane z możliwością wydawania w przyszłości nowych decyzji o warunkach zabudowy.

Dokumenty Wińska pokazują, że w niektórych przypadkach postulowanej zabudowy mieszkaniowej nie wprowadzono właśnie dlatego, że działka znalazła się poza OUZ.

Był też przypadek, gdy zmianę uwzględniono tylko częściowo, część terenu mogła znaleźć się w rozwiązaniach sprzyjających zabudowie, ale pozostałego fragmentu nie można było objąć w ten sposób ze względu na przebieg OUZ.

Jedna granica na mapie może więc podzielić nawet jedną nieruchomość na części o zupełnie innych możliwościach przyszłego zagospodarowania.

Białków. Wiatraki i fotowoltaika w rejonie obserwatorium

W dokumentach Wińska uwagę zwraca również **Białków i okolice obserwatorium astronomicznego**.

W ramach konsultacji zgłoszono uwagę dotyczącą tego terenu w kontekście dopuszczenia energetyki wiatrowej i fotowoltaicznej. Gmina uwagi nie uwzględniła. W swoim stanowisku wskazała, że plan ogólny może dopuszczać określone funkcje związane z energetyką odnawialną, natomiast szczegółowe ograniczenia dotyczące ich lokalizacji mogą zostać wprowadzone na poziomie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. To bardzo ważne rozróżnienie.

Wyznaczenie odpowiedniej strefy w planie ogólnym nie oznacza, że w danym miejscu automatycznie powstanie wiatrak czy farma fotowoltaiczna. Oznacza jednak, że w planowaniu przestrzennym takiej możliwości nie wykluczono.

Dlatego właściciel domu powinien patrzeć nie tylko na kolor swojej działki, ale również na to, **co plan przewiduje dla terenów znajdujących się kilkaset metrów dalej.**

Wiatraki pojawiały się nie tylko w jednej uwadze

Tematy związane z odnawialnymi źródłami energii pojawiały się w dokumentach Wińska więcej niż raz. Część postulatów dotyczących energetyki wiatrowej i słonecznej uwzględniono, część jedynie częściowo. Pokazuje to, że dyskusja o planie ogólnym nie sprowadza się tylko do pytania: **„Czy na mojej działce będzie można postawić dom?"** Równie ważne może być pytanie: **„Co w przyszłości może powstać obok mojego domu?"**

Natura 2000, dobre gleby i korytarz ekologiczny. Gmina powiedziała „nie"

Wśród rozpatrywanych uwag znalazł się też przypadek, w którym oczekiwanej zmiany nie wprowadzono w pełnym zakresie ze względów środowiskowych. W dokumentacji wskazano m.in. na **otwartą przestrzeń rolniczą, gleby wysokich klas bonitacyjnych, korytarz ekologiczny wskazany przez Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska oraz bezpośrednie sąsiedztwo obszaru Natura 2000**. To kolejny przykład pokazujący, że nie każda działka może zostać przeznaczona pod zabudowę tylko dlatego, że oczekuje tego jej właściciel. Znaczenie mają również walory przyrodnicze, grunty rolne, lasy oraz istniejące formy ochrony środowiska.

Mieszkańcom czasem udawało się zmienić projekt

Konsultacje w Wińsku nie oznaczały wyłącznie odmów. Część uwag uwzględniono w całości lub częściowo. W jednym z przypadków doszło nawet do **rozszerzenia obszaru uzupełnienia zabudowy**. To szczególnie ważne z perspektywy mieszkańców Wołowa, gdzie najważniejszy etap analizowania konkretnych stref jeszcze przed nimi.

Doświadczenie Wińska pokazuje bowiem, że **warto reagować wtedy, kiedy projekt jest konsultowany**. Po uchwaleniu dokumentu droga do jego podważenia może być znacznie trudniejsza, czego przykładem jest sprawa, która trafiła do sądu.

Brzeg Dolny. Projekt już można sprawdzać działka po działce

Inna sytuacja jest w Brzegu Dolnym. Gmina rozpoczęła konsultacje projektu 27 maja 2026 roku. Trwały one do 29 czerwca. Oficjalny BIP potwierdza, że opublikowano projekt planu oraz materiały towarzyszące, a dokument pozostaje na etapie procedowania. (Biuletyn Informacji Publicznej)

To oznacza, że mieszkańcy mogą już sprawdzać proponowane strefy dla konkretnych terenów, ale należy pamiętać, że **mówimy nadal o projekcie, a nie o obowiązującym planie**. Szczególnie warto zwrócić uwagę na tereny mieszkaniowe, gospodarcze, otwarte oraz obszary uzupełnienia zabudowy.

I jest jeszcze „strefa górnictwa". O co chodzi?

To określenie może brzmieć znacznie groźniej, niż wynika z rzeczywistości. **Nie chodzi o planowanie kopalni węgla czy rud metali pod Brzegiem Dolnym.** Na terenie gminy występują natomiast udokumentowane złoża surowców wykorzystywanych m.in. przez przemysł ceramiczny. Oficjalne studium gminy wymienia **złoża surowców ceramiki budowlanej „Pogalewo Małe", „Pogalewo**

eprasa.pl 3de7d51b9e

Wielkie" i „Grodzanów" oraz złoże iłów „Kraniec".

To właśnie z takim rodzajem górnictwa należy wiązać znajdującą się w projekcie kategorię strefy górnictwa. Chodzi przede wszystkim o wydobywanie surowców ilastych, m.in. iłów wykorzystywanych do produkcji materiałów ceramicznych, a nie o kopalnię węgla.

Warto w tym miejscu użyć słowa **„wydobycie" lub „wyrobiska"**, a nie „wykopaliska". Wykopaliska kojarzą się z archeologią.

Samo wyznaczenie strefy górnictwa również **nie jest równoznaczne z rozpoczęciem wydobycia**. Plan ogólny określa ramy zagospodarowania przestrzennego; ewentualna eksploatacja kopaliny podlega odrębnym wymogom i procedurom.

Wołów. Tu najważniejsze dopiero przed mieszkańcami

Wołów jest na wcześniejszym etapie. Rada Miejska w Wołowie podjęła 29 sierpnia 2025 roku uchwałę o przystąpieniu do sporządzania planu ogólnego. Oficjalne obwieszczenie o rozpoczęciu prac opublikowano 30 marca 2026 roku.

Mieszkańcy mogli składać wnioski do **15 maja 2026 roku**. Na obecnym etapie w oficjalnym BIP Wołowa nie ma jeszcze opublikowanego projektu z kompletnym przebiegiem stref i OUZ, który pozwalałby rzetelnie napisać, że konkretna działka w Wołowie, Lubiążu czy innej miejscowości znajdzie się w określonej strefie. Dlatego nie warto dziś zgadywać. Kiedy projekt się pojawi, mieszkańcy powinni jednak sprawdzić go bardzo dokładnie. Doświadczenia Wińska pokazują, na co szczególnie zwrócić uwagę: **w jakiej strefie znalazła się działka, czy objęto ją obszarem uzupełnienia zabudowy, co zaplanowano na terenach sąsiednich i czy w pobliżu przewidziano funkcje gospodarcze, OZE albo inne potencjalnie uciążliwe inwestycje.**

Jedna linia na mapie może wiele zmienić

Przypadki z Wińska pokazują najlepiej, dlaczego planami ogólnymi powinni interesować się nie tylko urzędnicy, radni i urbaniści. Jedni właściciele chcieli większych możliwości zabudowy, ale ich grunty znalazły się poza OUZ. W Białkowie pojawiła się kwestia wiatraków i fotowoltaiki w rejonie obserwatorium. Przy innych gruntach znaczenie miały dobre gleby, korytarz ekologiczny i Natura 2000. A właścicielka prawie dwóch hektarów gruntu, która ma już rozpoczętą budowę domu, poszła z planem gminy do sądu, ponieważ kwestionuje ograniczenie możliwości dalszego wykorzystania nieruchomości.

W Wińsku decyzje już zapadły. W Brzegu Dolnym projekt można już analizować. W Wołowie najważniejsza dyskusja o konkretnych strefach dopiero przed mieszkańcami.

Dlatego nie wystarczy zobaczyć, jakim kolorem zaznaczono swoją miejscowość. **Trzeba znaleźć własną działkę i sprawdzić również działki obok. Bo jedna linia na planistycznej mapie może oznaczać zupełnie inną przyszłość dwóch nieruchomości leżących obok siebie.**

mr

Trzeci konkurs na dyrektora DOK w Brzegu Dolnym. Czy tym razem uda się wyłonić kandydata?

Urząd Miejski nie daje za wygraną i po dwóch nierozstrzygniętych naborach oficjalnie ogłosił trzeci konkurs na stanowisko dyrektora Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury. Kandydaci mają czas na składanie swoich ofert do 31 sierpnia. Czy instytucja, którą obecnie tymczasowo zarządza dyrektor biblioteki TAMA, doczeka się w końcu stałego menedżera?

Poprzednie konkursy bez rozstrzygnięcia

Poszukiwania następcy Agnieszki Szerwińskiej-Pasiecznik, która z początkiem lipca odeszła do pracy w gminie Kąty Wrocławskie, trwają już od dłuższego czasu. Zarówno pierwsze, jak i drugie postępowanie konkursowe zakończyło się fiaskiem. Mimo startu kilku kandydatów (m.in. Anny Chorążewskiej, Jarosława Jachimowicza czy Moniki Kwolik w drugim naborze), komisja pod przewodnictwem Anity Urbaniak-Skiby uznała, że żadna z przedstawionych koncepcji zarządzania placówką nie dawała gwarancji skutecznej realizacji celów.

Sytuacja ta wywołała obawy o powtórkę scenariusza z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji (MOSiR), gdzie w przeszłości konkursów na dyrektora nie rozstrzygano trzykrotnie. Aby zachować ciągłość pracy ośrodka przy ulicy Kolejowej, pełnienie obowiązków dyrektora powierzono tymczasowo Anżeli Grzyś.

Rusza trzecie podejście – kluczowe terminy

Władze miasta rozpoczęły trzecie podejście do rekrutacji. Zgodnie z zarządzeniem burmistrza Ireneusza Fury z 10 sierpnia 2026 roku, ogłoszono kolejny konkurs na dyrektora Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury. Zwycięzca zostanie powołany na 3-letnią kadencję i zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zainteresowani objęciem tego stanowiska muszą złożyć komplet dokumentów w nieprzekraczalnym terminie do **31 sierpnia 2026 roku, do godziny 17:00**. O przyjęciu dokumentacji decyduje data wpływu do Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym. Aplikacje w zaklejonych kopertach można dostarczać osobiście na biuro podawcze, przesyłać pocztą na adres magistratu lub złożyć drogą elektroniczną poprzez e-doręczenia.

Jakie są wymagania?

Od kandydatów na stanowisko dyrektora placówki wymaga się posiadania wykształcenia wyższego magisterskiego oraz minimum 5-letniego stażu pracy, z czego przynajmniej 3 lata na stanowisku kierowniczym. Niezbędna jest również znajomość przepisów prawnych z zakresu organizowania działalności kulturalnej, finansów publicznych oraz prawa zamówień publicznych.

O być albo nie być w trzecim naborze znów zdecyduje autorska koncepcja funkcjonowania i rozwoju DOK na najbliższe 3 lata. Dokument, który nie może przekraczać 20 stron, musi precyzyjnie nakreślić strukturę organizacyjną, planowane przedsięwzięcia artystyczne i edukacyjne oraz wskazywać zewnętrzne źródła finansowania – w tym ze środków Unii Europejskiej.

Ostateczne rozstrzygnięcie naboru i ewentualne ogłoszenie nazwiska nowego dyrektora powinno nastąpić w ciągu 30 dni od upływu terminu składania ofert.

a.k.

Wal - Mar
Firma Wal-Mar działająca blisko dwie dekady w branży chemicznej oraz specjalizująca się w dystrybucji surowców dla przemysłu chemicznego
poszukuje kandydata na stanowisko:
MAGAZYNIER

Opis stanowiska:
- Przyjmowanie towarów do magazynu (odbiór jakościowy i ilościowy)
- Monitorowanie zapasów magazynowych z uwzględnieniem asortymentu oraz terminów przechowywania materiałów
- Kontrola i monitoring realizacji zadań gospodarki magazynowej
- Kompletowanie towarów oraz ich wydawanie/wysyłka z magazynu
- Posługiwanie się przyjętym w magazynie systemem identyfikacji towarów
- Konserwowanie urządzeń i przyrządów magazynowych

Od idealnego kandydata oczekujemy:
- Umiejętność obsługi wózka widłowego, w tym **aktualnych uprawnień na wózki UDT**
- Znajomość dokumentacji magazynowej i wysyłkowej
- Znajomość obsługi komputera (MS Office)
- Zaangażowanie I duża motywacja do pracy
- Uprawnienia do napełniania i opróżniania zbiorników transportowych oraz pracy przy produktach ADR

Osobie zatrudnionej proponujemy:
- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- Stałe wynagrodzenie oraz premie
- Karta Multisport
- Pakiet medyczny
- Pracę w **systemie jednozmianowym**

Wal-Mar Sp. z o.o.
Henryka Sienkiewicza 35
56-120 Brzeg Dolny

Kontakt:
tel. +48 71 319 50 08
tel. +48 600 822 374 Marek Balicki
e-mail: sekretariat@wal-mar.pl

REKLAMA

eprasa.pl 3de7d51b9e

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Pociągiem do Wrocławia będzie jeszcze łatwiej. Kolej otwiera nowe możliwości dla Wołowa i Brzegu Dolnego

Dziś do Wrocławia można dojechać pociągiem z Wołowa w około 40 minut, a z Brzegu Dolnego nawet w niewiele ponad 20 minut. To już sprawna alternatywa dla samochodu, ale wszystko wskazuje na to, że w kolejnych latach kolej na tej trasie będzie miała jeszcze większe znaczenie. Odbudowa Dworca Świebodzkiego, inwestycje w infrastrukturę oraz rozwój Wrocławskiej Kolei Metropolitalnej mogą sprawić, że mieszkańcy Wołowa i Brzegu Dolnego zyskają jeszcze wygodniejszy dostęp do centrum Wrocławia.


Fot. Kurier Gmin

Stacja kolejowa w Brzegu Dolnym.

Samorządy dokładają do kolei

Większa liczba połączeń na tej trasie nie bierze się jednak znikąd. Gmina Brzeg Dolny w 2026 roku przeznaczyła **68 289,88 zł** dotacji dla Województwa Dolnośląskiego na realizację publicznego transportu kolejowego na odcinku **Brzeg Dolny – Wrocław Główny** i z powrotem. Z wnioskiem o dofinansowanie wystąpił Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Jak informował dolnobrzeski samorząd, środki mają służyć utrzymaniu funkcjonowania połączeń kolejowych na terenie gminy. Radni poparli przekazanie dotacji jednogłośnie.

Do rozwoju połączeń kolejowych od lat dokłada się również Gmina Wołów. Samorząd współpracuje w tym zakresie z Województwem Dolnośląskim, aby zwiększać ofertę połączeń na trasie **Wołów – Wrocław**. Na mocy podpisanego porozumienia Gmina Wołów udzieliła dotacji celowej w wysokości **58 970 zł**.

To pokazuje, że kolej jest traktowana przez samorządy nie tylko jako zwykły środek transportu, ale jako ważny element rozwoju całego regionu. Dla mieszkańców oznacza to przede wszystkim większą możliwość wyboru – samochód nie musi być jedynym sposobem codziennego dojazdu do Wrocławia.

Rano do pracy i szkoły

Obecny rozkład jazdy daje szeroki wybór osobom, które wcześnie rano rozpoczynają pracę, naukę lub zajęcia na wrocławskich uczelniach.

Z **Wołowa do Wrocławia Głównego** można wyjechać m.in. o godz. 4:20, 5:22 i 5:53. Pociągi docierają do stolicy regionu odpowiednio o 4:58, 6:01 i 6:31. Kolejne kursy odbywają się regularnie przez cały poranek.

Jeszcze krótsza jest podróż z Brzegu Dolnego. Wśród porannych połączeń znajdziemy m.in. kursy o godz. 4:29, 5:31, 6:02, 6:32 i 7:13. Do Wrocławia Głównego pociągi docierają odpowiednio o 4:58, 6:01, 6:31, 7:01 i 7:43.

W zależności od kursu przejazd z **Brzegu Dolnego do Wrocławia zajmuje około 23–32 minut**, natomiast z Wołowa podróż trwa około 40 minut. Przy porannych korkach na drogach różnica może być jeszcze bardziej odczuwalna.

Z Wrocławia można wrócić także późnym wieczorem

Dobrze wygląda również oferta połączeń powrotnych. Z **Wrocławia Głównego do Wołowa przez Brzeg Dolny** pociągi odjeżdżają w ciągu dnia i wieczorem m.in. o godz. 4:38, 5:25, 5:49, 7:01, 7:50, 8:55, 10:06, 10:49, 11:50, 12:35, 13:40, 14:20, 14:50, 15:20, 15:50, 16:25, 16:55, 17:50, 18:39, 19:50, 20:44, 21:50 i 22:50.

Tak gęsta siatka połączeń ma znaczenie nie tylko dla osób dojeżdżających codziennie do pracy. Późne kursy ułatwiają powrót uczniom i studentom po zajęciach, a mieszkańcom obu gmin pozwalają swobodniej korzystać z oferty Wrocławia – restauracji, wydarzeń kulturalnych, zakupów czy spotkań ze znajomymi – bez konieczności zabierania samochodu.

Bilety aglomeracyjne mogą obniżyć koszty

Kolej może być atrakcyjna również pod względem finansowym. Stacja **Wołów** jest stacją graniczną wrocławskiej kolei aglomeracyjnej. Koleje Dolnośląskie wskazują również na możliwość korzystania z ofert takich jak **Bilet aglomeracyjny**.

Dodatkową korzyścią dla części pasażerów jest możliwość łączenia przejazdu pociągiem z komunikacją miejską we Wrocławiu w ramach odpowiednich ofert i biletów systemu **URBANCARD**.

Ostateczny koszt przejazdu zależy od rodzaju biletu oraz przysługujących ulg, dlatego przed zakupem warto sprawdzić aktualną taryfę i dostępne oferty. Bilety można kupić przez internet oraz w aplikacji mobilnej. W Brzegu Dolnym, gdzie nie ma stacjonarnej kasy Kolei Dolnośląskich, bilet można również kupić u konduktora bez dodatkowej opłaty.

Najważniejsze może jednak dopiero nadejść

Obecna oferta połączeń to jedno, ale jeszcze ważniejsza jest przyszłość. A ta dla mieszkańców Wołowa i Brzegu Dolnego wygląda bardzo obiecująco.

Jednym z najważniejszych projektów jest **odbudowa Dworca Świebodzkiego we Wrocławiu**. Nie chodzi przy tym wyłącznie o odnowienie zabytkowego budynku. Inwestycja obejmuje przede wszystkim odbudowę infrastruktury kolejowej i przywrócenie stacji do obsługi ruchu pasażerskiego.

Projekt realizowany jest w ramach rządowego programu **Kolej Plus do 2029 roku**. W jego ramach planowana jest m.in. odbudowa stacji Wrocław Świebodzki, przebudowa układu torowego oraz odbudowa linii kolejowej nr 274 w kierunku Świebodzkiego. Wartość całej inwestycji związanej z budową bazowej infrastruktury dla Wrocławskiej Kolei Metropolitalnej przekracza **214 mln zł**.

Co szczególnie ważne dla mieszkańców naszego powiatu – zgodnie z aktualnymi założeniami w **2029 roku pociągi z odbudowanego Dworca Świebodzkiego mają ruszyć m.in. w stronę Wołowa**. Oznacza to, że mieszkańcy Wołowa mogą w przyszłości otrzymać możliwość dojazdu do znacznie bardziej centralnie położonego dworca we Wrocławiu.

To może być ogromna zmiana. Dworzec Świebodzki znajduje się

eprasa.pl 3de7d51b9e

znacznie bliżej ścisłego centrum miasta niż Wrocław Główny. Powrót pociągów na tę stację oznaczałby więc nie tylko kolejny punkt na mapie, ale przede wszystkim **lepsze skomunikowanie mieszkańców zachodniej części aglomeracji z centrum Wrocławia**.

Dworzec Świebodzki może w przyszłości stać się jednym z najważniejszych punktów Wrocławskiej Kolei Metropolitalnej.

Świebodzki może zmienić kolej w całej aglomeracji

Znaczenie tej inwestycji wykracza zresztą daleko poza sam Wrocław. Miasto traktuje rozwój kolei aglomeracyjnej jako jeden ze swoich strategicznych priorytetów. W planach znajduje się m.in. uruchomienie Dworca Świebodzkiego, zwiększenie przepustowości wrocławskiego węzła kolejowego oraz stworzenie warunków do bardziej regularnego, cyklicznego rozkładu jazdy.

Według informacji PKP Polskich Linii Kolejowych odbudowany Świebodzki ma początkowo obsługiwać połączenia m.in. w kierunku **Środy Śląskiej, Wołowa i Kątów Wrocławskich**. W dalszej perspektywie rozważane jest także wykorzystanie stacji dla połączeń w innych kierunkach.

W praktyce może to oznaczać rozwój kolei działającej bardziej jak **aglomeracyjny „tramwaj”** – pociągi kursujące regularnie, w powtarzalnych odstępach, pozwalające mieszkańcom okolicznych miejscowości korzystać z Wrocławia bez konieczności sprawdzania za każdym razem, czy akurat jedzie odpowiedni skład.

Szybsze pociągi i krótszy czas podróży

Równie istotne są inwestycje prowadzone na samej trasie. Koleje Dolnośląskie zwracają uwagę na realizowaną rewitalizację Nadodrzanki, która ma poprawić warunki przejazdu na kierunku Wrocław – Brzeg Dolny – Wołów – Ścinawa. Modernizacja ma pozwolić na skrócenie czasu podróży oraz zwiększenie liczby połączeń, w tym uruchamianie pociągów przyspieszonych.

To właśnie połączenie kilku inwestycji może w przyszłości dać najlepszy efekt: **szybsza linia, większa liczba pociągów, lepsza infrastruktura we Wrocławiu i nowy, centralnie położony dworzec**.

Dla mieszkańca Wołowa oznaczałoby to nie tylko możliwość szybkiego dotarcia do Wrocławia, ale także większą liczbę wariantów podróży i lepsze możliwości przesiadek.

Kolej może stać się przewagą regionu

Sprawna kolej zmienia sposób, w jaki mieszkańcy patrzą na odległość od dużego miasta. Jeśli dojazd do Wrocławia jest szybki, regularny i przewidywalny, miejsce zamieszkania przestaje być tak dużym ograniczeniem przy wyborze pracy, szkoły czy uczelni.

Dla mieszkańca Wołowa oznacza to możliwość korzystania z rynku pracy Wrocławia bez konieczności codziennej jazdy samochodem. Dla ucznia czy studenta – większy wybór szkół i uczelni. Dla seniora – łatwiejszy dostęp do specjalistycznej opieki medycznej. Dla całych rodzin – możliwość korzystania z wydarzeń kulturalnych, zakupów czy rozrywki bez planowania każdej podróży wokół samochodu.

To również korzyść dla samego regionu. Im lepsza komunikacja pomiędzy mniejszymi miejscowościami a stolicą województwa, tym łatwiej rozwijać lokalny rynek pracy, edukację i usługi.

Zamiast stać w korku – wsiąść do pociągu

Jeszcze kilka lat temu regularne korzystanie z kolei przez mieszkańców Wołowa czy Brzegu Dolnego dla wielu osób było po prostu jednym z kilku możliwych wariantów. Dzisiaj coraz częściej staje się świadomym wyborem.

Nie tylko dlatego, że pociąg jest szybki. Także dlatego, że podczas podróży można odpocząć, popracować, poczytać czy po prostu nie martwić się o korki i miejsce parkingowe.

A jeśli zapowiadane inwestycje zostaną zrealizowane zgodnie z planami, kolej w tej części Dolnego Śląska może zrobić kolejny duży krok do przodu.

Dziś podróż z Brzegu Dolnego do Wrocławia zajmuje około pół godziny, a z Wołowa około 40 minut. W perspektywie kilku lat mieszkańcy mogą zyskać jeszcze więcej połączeń, krótszy czas przejazdu i bezpośredni dostęp do odbudowanego Dworca Świebodzkiego. To sprawia, że kolej może stać się jednym z najważniejszych atutów komunikacyjnych Wołowa i Brzegu Dolnego.

Uwaga: Podane godziny kursowania pociągów odpowiadają rozkładowi jazdy z sierpnia 2026 roku. Przed podróżą, szczególnie w weekendy i święta, warto sprawdzić aktualne połączenia u przewoźnika.

ks

Fotopułapki i nowa Straż Gminna w Wińsku. Pierwszy strażnik ma ruszyć w teren

Fotopułapki, kontrole szamb, pieców i spalania odpadów, walka z dzikimi wysypiskami, wrakami czy niewłaściwym parkowaniem tym m.in. ma zajmować się nowa Straż Gminna w Wińsku. Formacja została już wpisana do struktury Urzędu Gminy, a stanowisko komendanta znalazło się wśród stanowisk kierowniczych. Nie oznacza to jednak, że komendant został już powołany. Na razie gmina zapowiada rozpoczęcie działalności od jednego strażnika.



Fot. Google Maps

W Wińsku trwają przygotowania do uruchomienia Straży Gminnej. Sama decyzja o jej utworzeniu zapadła wcześniej, ale w ostatnich tygodniach pojawiają się kolejne dokumenty pokazujące, jak ma wyglądać nowa formacja.

15 lipca 2026 roku wójt Jolanta Krysowata-Zielnica wydała zarządzenie zmieniające Regulamin Organizacyjny Urzędu Gminy Wińsko. Straż Gminna została w nim formalnie wpisana do struktury organizacyjnej urzędu. Co istotne, w wykazie stanowisk kierowniczych pojawił się również Komendant Straży Gminnej. Sam dokument nie wskazuje jednak osoby pełniącej tę funkcję. Na jego podstawie nie można więc stwierdzić, że komendant został już zatrudniony lub powołany. Szczegółową strukturę, cele i zadania Straży Gminnej ma określać odrębny regulamin nadany przez wójt.

Na początek jeden strażnik

Więcej o planach gminy mówi sama wójt.

W opublikowanej 6 lipca rozmowie dotyczącej powołania Straży Gminnej Jolanta Krysowata-Zielnica zapowiedziała, że gmina chce rozpocząć działalność formacji w niewielkim składzie. Na początek ma to być jeden etat, i zgodnie z zapowiedzią wójt ma go objąć osoba już zatrudniona w Urzędzie Gminy. Docelowo straż ma liczyć jedną lub dwie osoby i funkcjonować w strukturze urzędu, bez tworzenia rozbudowanej, odrębnej jednostki.

W lipcu wójt zapowiadała również, że po okresie działań edukacyjnych pierwszy strażnik ma rozpocząć pracę w terenie oraz przy monitoringu.

Fotopułapki na terenie gminy

I właśnie monitoring jest tutaj szczególnie interesujący.

Gmina Wińsko wprowadziła bowiem regulamin funkcjonowania mobilnego monitoringu wizyjnego, czyli fotopułapek.

To kamery, które nie muszą być na stałe zamontowane w jednym miejscu. Mogą być przenoszone tam, gdzie występuje konkretny problem – np. podrzucanie śmieci.

Wójt, tłumacząc potrzebę utworzenia Straży Gminnej, sama wskazywała na fotopułapki. Zwracała uwagę, że urząd je montuje, ale później ktoś musi analizować zgromadzony materiał.

W praktyce oznacza to, że fotopułapki mają stać się jednym z narzędzi wykorzystywanych przy działaniach nowej formacji.

Szamba, piece, śmieci i wraki

Zakres spraw, którymi ma zajmować się strażnik, ma być jednak znacznie szerszy.

Według informacji przedstawionych przez wójt chodzi m.in. o kontrole związane z szambami, piecami i odpadami, reagowanie na podrzucanie śmieci, spożywanie alkoholu w miejscach, w których jest to zabronione, nielegalny handel, niewłaściwe parkowanie czy problem porzuconych samochodów.

Równolegle gmina przygotowała kolejne narzędzia.

Zarządzeniem nr 428/2026 upoważniono pracowników urzędu do prowadzenia kontroli przestrzegania zakazu spalania odpadów oraz zasad dolnośląskiej uchwały antysmogowej.

Z kolei zarządzenie nr 429/2026 wprowadziło regulamin funkcjonowania fotopułapek na obszarze Gminy Wińsko.

Wyraźnie widać więc kierunek: gmina chce mocniej kontrolować przestrzeganie przepisów dotyczących porządku i ochrony środowiska.

Kto zostanie pierwszym strażnikiem?

Na to pytanie na razie nie ma publicznej odpowiedzi.

Wiemy, że w strukturze urzędu istnieje już Straż Gminna, przewidziano również stanowisko jej komendanta, a wójt zapowiadała rozpoczęcie od jednej osoby wybranej spośród obecnych pracowników urzędu.

Nie znaleźliśmy jednak dotychczas opublikowanej informacji wskazującej, kto obejmie stanowisko komendanta ani kto będzie pierwszym strażnikiem.

Nie ma też jeszcze potwierdzenia konkretnej daty pierwszego dnia służby w terenie.

To właśnie o te kwestie warto teraz zapytać gminę: kto zostanie pierwszym strażnikiem, czy ta sama osoba będzie jednocześnie komendantem, kiedy rozpocznie pracę w terenie, ile fotopułapek posiada gmina i ile kosztowało ich uruchomienie.

Jedno jest już pewne, Straż Gminna w Wińsku przestaje być wyłącznie pomysłem. Została wpisana do struktury urzędu, przygotowano dla niej regulamin, a równolegle gmina uruchamia mobilny monitoring. Teraz mieszkańcy będą mogli sprawdzić, jak nowe rozwiązania zadziałają w praktyce.

mr

eprasa.pl 3de7d51b9e

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Jakub Jarmuszczak nowym dowódcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Wołowie

Mł. kpt. Jakub Jarmuszczak objął stanowisko Dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Wołowie. Uroczyste przekazanie aktu mianowania odbyło się 10 sierpnia w Komendzie Powiatowej PSP w Wołowie.

W poniedziałek, 10 sierpnia, w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wołowie odbyła się uroczysta zbiórka, podczas której oficjalnie powierzono nowe obowiązki mł. kpt. Jakubowi Jarmuszczakowi.

Decyzją Komendanta Powiatowego PSP w Wołowie st. kpt. Bartłomieja Charzewskiego został on mianowany na stanowisko Dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Wołowie. Akt mianowania wręczył zastępca Komendanta Powiatowego PSP, st. kpt. Daniel Lisiecki.

Nowe stanowisko oznacza odpowiedzialność za funkcjonowanie jednej z najważniejszych jednostek odpowiedzialnych za bezpieczeństwo mieszkańców powiatu. Dowódca JRG odpowiada m.in. za gotowość operacyjną podziału bojowego, organizację i koordynację działań ratowniczo-gaśniczych oraz poziom wyszkolenia strażaków pełniących służbę w systemie zmianowym.



Fot. Martyna Gacek

Podczas uroczystości st. kpt. Daniel Lisiecki podkreślił, że objęcie funkcji przez mł. kpt. Jakuba Jarmuszczaka jest związane z jego dotychczasowym przygotowaniem do pełnienia odpowiedzialnych zadań.

– Wiedza, zaangażowanie i predyspozycje mł. kpt. Jakuba Jarmuszczaka dają podstawy, by z przekonaniem patrzeć na dalsze funkcjonowanie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Wołowie i podnoszenie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców powiatu – podkreślił st. kpt. Daniel Lisiecki.

Objęcie dowództwa JRG to nie tylko awans służbowy, ale również duża odpowiedzialność za strażaków, ich przygotowanie do działań oraz sprawne prowadzenie akcji ratowniczych. To właśnie wołowska jednostka stanowi jeden z podstawowych filarów systemu ratowniczego na terenie powiatu.

Gratulujemy mł. kpt. Jakubowi Jarmuszczakowi objęcia stanowiska. Życzymy powodzenia w nowej roli, dobrych decyzji podejmowanych pod presją czasu, satysfakcji ze służby oraz – co najważniejsze – bezpiecznych powrotów z każdej akcji.

dz



Fot. Martyna Gacek

Wandalizm w Brzegu Dolnym. Palił się pojemnik na odpady przy ul. Osiedlowej

Mieszkańcy ulicy Osiedlowej w Brzegu Dolnym przecierali rano oczy ze zdumienia. W nocy z rąk nieznanego sprawcy spłonął niebieski pojemnik do segregacji śmieci. Brak monitoringu na osiedlu utrudnia ujęcie chuligana, a w sieci pojawiają się doniesienia o podobnych incydentach w innych częściach miasta.

Nocne „ognisko" na ul. Osiedlowej – kto niszczy osiedlowe mienie?

Zniszczony, stopiony plastik, osmolona cegła i porozrzucane dookoła nadpalone kartony – taki przykry widok zastała we wczesnych godzinach porannych jedna z mieszkanek osiedla. Niebieski kontener, przeznaczony do segregacji papieru, został celowo podpalony i w wyniku wysokiej temperatury uległ całkowitemu stopieniu. Z relacji mieszkańców publikowanych w lokalnych mediach społecznościowych wynika, że był to celowy akt wandalizmu.

Brak kamer zachęca chuliganów w Brzegu Dolnym

Jak słusznie zauważają zbulwersowani lokatorzy, największym problemem w szybkim ustaleniu sprawcy jest brak monitoringu w bezpośrednim sąsiedztwie wiaty śmietnikowej.

Z nieoficjalnych informacji przekazywanych przez mieszkańców wynika, że spalony pojemnik na ulicy Osiedlowej może nie być odosobnionym przypadkiem, a podobne ogniska rozniecano minionej nocy również w innych punktach miasta.

Warto pamiętać, że niszczenie pojemników na odpady to nie tylko problem estetyczny i zagrożenie pożarowe. Koszty wymiany uszkodzonych kontenerów ostatecznie obciążają budżet zarządzających i pośrednio uderzają w kieszenie wszystkich mieszkańców uiszczających opłaty za wywóz śmieci.

Co możesz zrobić, jeśli jesteś świadkiem wandalizmu?

Bezpieczeństwo na naszych osiedlach to nasza wspólna sprawa. Przypominamy o podstawowych zasadach reagowania na akty chuligaństwa:

Nie bój się dzwonić: Jeśli widzisz podejrzane osoby kręcące się nocą przy wiatach śmietnikowych, zgłoś to na policję.

Reaguj w sieci: Publikowanie zdjęć, takich jak to z ul. Osiedlowej, pomaga nagłośnić problem i ostrzega sąsiadów.

Wnioskuj o monitoring: Wspólnie z sąsiadami można złożyć wniosek do spółdzielni lub wspólnoty mieszkaniowej o instalację choćby atrap lub pojedynczych kamer.

a.k.


Czytelnik/Facebook
Spalony śmietnik.

eprasa.pl 3de7d51b9e

300 tys. zł na sport w gminie Wołów. Najwięcej trafi na piłkę nożną

Gmina Wołów rozstrzygnęła drugi w tym roku otwarty konkurs ofert na realizację zadań związanych ze wsparciem i upowszechnianiem kultury fizycznej i sportu. Do podziału było 300 tys. zł. Pieniądze otrzymało 11 z 12 zgłoszonych projektów. Największa dotacja – 185 tys. zł – trafi do Miejskiego Klubu Piłkarskiego w Wołowie.



Do drugiego otwartego konkursu ofert, ogłoszonego zarządzeniem Burmistrza Gminy Wołów z 10 lipca, wpłynęło 12 ofert. Wszystkie przeszły ocenę formalną, komisja konkursowa nie odrzuciła żadnej z nich.

Ostatecznie na realizację sportowych zadań gmina przeznaczyła 300 tys. zł. Dofinansowanie otrzymało 11 organizacji. Jedyna oferta, która nie uzyskała dotacji, pochodziła od Klubu Sportowego Sparta Miłcz.

Najwięcej dla piłkarzy

Zdecydowanie największym beneficjentem konkursu jest Stowarzyszenie Miejski Klub Piłkarski w Wołowie. Na projekt „Piłka nożna dla dzieci, młodzieży i dorosłych” przyznano 185 tys. zł. To ponad połowa całej puli przeznaczonej w tym konkursie na sport.

Drugą największą dotację otrzymał Młodzieżowy Klub Sportowy Odra Lubiąż – 35 tys. zł na jesienną działalność klubu, w tym systemowe szkolenie piłkarskie, profilaktykę zdrowotną i integrację społeczną poprzez sport.

32 tys. zł przyznano natomiast Miejskiemu Klubowi Sportowemu WOLAVIA Wołów na organizację i prowadzenie zajęć sportowych dla mieszkańców gminy oraz przygotowanie i udział w zawodach tenisa stołowego.

Pieniądze także na sporty walki, koszykówkę i aktywność mieszkańców

Wśród dofinansowanych projektów znalazły się również zadania związane z koszykówką. Koszykarski Klub Sportowy OXY Wołów otrzymał 7 tys. zł na „Rozwój i popularyzację koszykówki”, a Stowarzyszenie Zbalansowani – 4 tys. zł na rozwój koszykówki dzieci i młodzieży.

Na sporty walki przeznaczono kolejne środki. Stowarzyszenie Karate Goju Ryu Shuseikan Wołów otrzymało 5 tys. zł na rozwój poprzez uprawianie sportów walki, a Stowarzyszenie Centrum Sportów Walki Wołów – 8 tys. zł na „Akademię wyczynowego Jiu Jitsu”.

6 tys. zł trafi do Wołowskiego Klubu Bokserskiego CHAMPION na udział zawodników z gminy Wołów w Mistrzostwach Świata w Kick Boxingu.

W konkursie znalazły się też projekty nastawione szerzej na aktywność mieszkańców. Wołów Future Academy otrzymało 5 tys. zł na projekt „Aktywni na co dzień”, a Stowarzyszenie DS Team Sport – 5 tys. zł na „Dobrą Formę u Wołowian”.

8 tys. zł na wyścigi samochodowe

Wśród dofinansowanych przedsięwzięć znalazł się również projekt motoryzacyjny. AKWA Motor Sport otrzyma 8 tys. zł na udział w Wyścigowych Samochodowych Mistrzostwach Polski.

Jedna oferta bez dotacji

Komisja formalnie dopuściła do oceny wszystkie 12 ofert, jednak pieniędzy nie przyznano Klubowi Sportowemu Sparta Miłcz. Jego projekt „Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu wśród dzieci, młodzieży i dorosłych z Gminy Wołów” otrzymał 0 zł.

Pozostałe 11 organizacji otrzymało środki, a łączna wartość przyznanych dotacji wyniosła dokładnie 300 tys. zł.

Pełna lista przyznanych dotacji

Stowarzyszenie Miejski Klub Piłkarski w Wołowie – „Piłka nożna dla dzieci, młodzieży i dorosłych” – **185 000 zł, Młodzieżowy Klub Sportowy Odra Lubiąż** – szkolenie piłkarskie, profilaktyka zdrowotna i integracja społeczna poprzez sport – **35 000 zł, Miejski Klub Sportowy WOLAVIA Wołów** – zajęcia sportowe dla mieszkańców oraz przygotowanie i udział w zawodach tenisa stołowego – **32 000 zł, Stowarzyszenie Centrum Sportów Walki Wołów** – „Akademia wyczynowego Jiu Jitsu” – **8 000 zł, AKWA Motor Sport** – udział w Wyścigowych Samochodowych Mistrzostwach Polski – **8 000 zł, Koszykarski Klub Sportowy OXY Wołów** – rozwój i popularyzacja koszykówki – **7 000 zł, Wołowski Klub Bokserski CHAMPION** – udział zawodników z Gminy Wołów w Mistrzostwach Świata w Kick Boxingu – **6 000 zł, Stowarzyszenie Karate Goju Ryu Shuseikan Wołów** – rozwój poprzez uprawianie sportów walki – **5 000 zł, Wołów Future Academy** – „Aktywni na co dzień” – **5 000 zł, Stowarzyszenie DS Team Sport** – „Dobra Forma u Wołowian” – **5 000 zł, Stowarzyszenie Zbalansowani** – rozwój koszykówki dzieci i młodzieży – **4 000 zł, Klub Sportowy Sparta Miłcz** – upowszechnianie kultury fizycznej i sportu wśród dzieci, młodzieży i dorosłych z Gminy Wołów – **0 zł**

Łączna kwota przyznanych dotacji: 300 000 zł. **dz**



REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl 3de7d51b9e

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Wielka inwestycja technologiczna powstanie niedaleko powiatu wołowskiego. W grę wchodzą miliardy i tysiące miejsc pracy

Miękinia, położona zaledwie kilka kilometrów od powiatu wołowskiego, została wybrana na miejsce budowy TEEMA Technology Park. Ma powstać tam jeden z największych w Polsce ekosystemów przemysłowo-technologicznych. Projekt zakłada miliardowe inwestycje, rozwój przemysłu półprzewodników i nawet 40 tys. miejsc pracy w perspektywie dekady.


Fot. Dolnośląski Urząd Wojewódzki


Fot. Dolnośląski Urząd Wojewódzki

O tej inwestycji coraz głośniej jest na Dolnym Śląsku. W poniedziałek, 10 sierpnia, w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu odbyło się spotkanie dotyczące przygotowania TEEMA Technology Park w Miękini. Wzięło w nim udział około 40 przedstawicieli administracji rządowej, samorządów, instytucji otoczenia biznesu oraz podmiotów zaangażowanych w projekt.

Miękinia jest szczególnie interesująca z perspektywy mieszkańców powiatu wołowskiego, ponieważ inwestycja ma powstać w bezpośrednim sąsiedztwie naszego regionu. Jej skala może mieć znaczenie nie tylko dla gminy Miękinia czy Wrocławia, ale dla całego Dolnego Śląska.

Wybrali Miękinię spośród trzech lokalizacji

TEEMA rozważała wcześniej trzy lokalizacje w Polsce: Łódź, Katowice i Miękinię. Ostatecznie pod koniec czerwca zdecydowano, że park technologiczny powstanie właśnie na Dolnym Śląsku. Oficjalnie ogłoszono to podczas Taiwan Expo Europe 2026 w Warszawie.

Jednym z najważniejszych argumentów za Miękinią są dostępne tereny inwestycyjne. W gminie znajduje się około 400 hektarów terenów z infrastrukturą. Według najnowszych informacji sam TEEMA Technology Park może zająć nawet 280 hektarów.

To oznacza inwestycję o ogromnej skali.

Serwery AI, półprzewodniki i elektromobilność

TEEMA Technology Park ma być czymś więcej niż pojedynczą fabryką. Założeniem jest


Fot. Dolnośląski Urząd Wojewódzki

stworzenie całego ekosystemu przemysłowo-technologicznego, w którym znajdą się zakłady produkcyjne, centra badawczo-rozwojowe oraz usługi.

Wśród planowanych obszarów działalności wymieniane są m.in. produkcja zaawansowanych serwerów wykorzystywanych w sztucznej inteligencji, technologie smart city oraz elektromobilność.

Polska liczy również na przyciągnięcie na Dolny Śląsk tajwańskich firm z sektora półprzewodników, w tym przedsiębiorstw zajmujących się pakowaniem i testowaniem układów scalonych.

Za projektem stoi Taiwan Electrical and Electronic Manufacturers' Association (TEEMA), organizacja zrzeszająca ponad 3 tys. przedsiębiorstw. W przedsięwzięcie ma być zaangażowany także Foxconn.

Nawet 40 tysięcy miejsc pracy

Skala planowanego przedsięwzięcia robi wrażenie. Projekt zakłada miliardowe nakłady inwestycyjne, współpracę z uczel-


Fot. Dolnośląski Urząd Wojewódzki



Fot. Dolnośląski Urząd Wojewódzki

niami i sektorem naukowym oraz rozwój kolejnych firm działających wokół parku.

Według przedstawianych założeń cały ekosystem w perspektywie dekady może przyczynić się do powstania nawet 40 tys. miejsc pracy.

– TEEMA Technology Park to dla Dolnego Śląska szansa na kolejny skok rozwojowy. Chodzi nie tylko o miejsca pracy i nowe inwestycje, ale o stworzenie całego ekosystemu współpracy firm technologicznych, dolnośląskich przedsiębiorców, uczelni i naukowców – mówił Paweł Gancarz, marszałek województwa dolnośląskiego.

Administracja ma teraz przyspieszyć przygotowania

Spotkanie we Wrocławiu miało rozpocząć kolejny, bardziej operacyjny etap przygotowań. Chodzi przede wszystkim o podział zadań pomiędzy administrację rządową, samorządy i instytucje uczestniczące w projekcie.

– Tak duża inwestycja wymaga ścisłej współpracy administracji rządowej, samorządów i instytucji odpowiedzialnych za kolejne etapy jej przygotowania – podkreślała Anna Żabska, wojewoda dolnośląska.

Spotkanie w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim było kontynuacją rozmów prowadzonych 31 lipca w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Nad projektem pracowano również wcześniej – pierwsze rozmowy z udziałem strony polskiej i tajwańskiej odbywały się w DUW już w marcu.

Co to oznacza dla powiatu wołowskiego?

Choć inwestycja będzie realizowana poza granicami naszego powiatu, jej lokalizacja może być istotna również dla mieszkańców Wołowa, Brzegu Dolnego, Wińska i okolic.

Tak duży projekt oznacza potencjalnie tysiące nowych miejsc pracy, zapotrzebowanie na usługi, transport, mieszkania oraz rozwój infrastruktury w szerzej rozumianym regionie. Może również zwiększyć znaczenie Dolnego Śląska jako miejsca dla inwestycji związanych z nowoczesnymi technologiami.

Na razie projekt jest na etapie przygotowań. Więcej szczegółów dotyczących potencjalnych inwestorów i ich udziału w przedsięwzięciu ma zostać przedstawionych podczas planowanego na listopad TEEMA Technology Park Industry Day.

Jeżeli inwestycja zostanie zrealizowana zgodnie z obecnymi założeniami, będzie to jedno z największych przedsięwzięć technologicznych nie tylko na Dolnym Śląsku, ale i w Polsce.

dz

eprasa.pl 3de7d51b9e

Rak odebrał mu język i głos. Trwa dramatyczny wyścig z czasem o życie Artura!

Od ponad 7 lat Artur toczy heroiczną walkę ze złośliwym nowotworem jamy ustnej. Brutalna wznowa choroby doprowadziła do najgorszego – amputacji języka. Dziś ten kochający mąż i ojciec żyje w niewyobrażalnym bólu, nie może mówić, a pokarm przyjmuje wyłącznie przez rurkę. Jego stan wciąż zagraża życiu. Jedynym ratunkiem jest pilna operacja rekonstrukcyjna, zaplanowana już na 7 września. Koszt medycznego cudu to ponad 170 tysięcy złotych. Czas ucieka nieubłaganie, a zrozpaczona rodzina błaga o pomoc, by uratować życie taty i męża.



Fot. siepomaga.pl

Artur Buraczyński.

Koszmar, który stał się jawą. 7 lat nierównej walki z rakiem

Wszystko zaczęło się w 2019 roku. Zwykłe zgrubienie na języku, szybka wizyta u lekarza i diagnoza, która zatrzęsła światem całej rodziny: **złośliwy nowotwór jamy ustnej**. Lekarze natychmiast wycięli zmianę, a Artur przeszedł wyczerpującą chemioterapię. Od tamtego momentu musiał korzystać z PEG-a (rurki do żywienia), ale wciąż miał w sobie ogrom woli życia. Jeszcze niedawno potrafił samodzielnie przyjmować płyny i papki. Miał siłę majsterkować, jeździć na rowerze, oddawać się swoim pasjom. Bliscy byli pewni, że najgorsze już minęło.

Niestety, w lutym 2026 roku rezonans magnetyczny wydał bezlitosny wyrok. **Rak trzonu i nasady języka powrócił z potrójną siłą.**

Cios, który odebrał głos. Życie z otwartą raną

W kwietniu tego roku lekarze musieli podjąć radykalną decyzję – **Arturowi całkowicie amputowano język.** Od tamtego dnia w jego domu zapadła rozdzierająca serce cisza. Mężczyzna nie wypowiedział ani jednego słowa. Z dnia na dzień stał się osobą z niepełnosprawnością, pozbawioną podstawowej możliwości komunikacji z najbliższymi.

Jakby tego było mało, operacja z 28 kwietnia zakończyła się poważnymi komplikacjami. Rana rozeszła się, co wymusiło kolejny, ratunkowy zabieg na początku maja. Artur spędził na szpitalnym oddziale trzy niezwykle ciężkie miesiące, walcząc z bólem i trudnym gojeniem. Mimo wysiłków lekarzy, jego stan na tyle się nie poprawił, że **został wypisany do domu z wciąż otwartą raną.** Kiedyś pełen energii i siły człowiek, dziś z wielkim trudem stawia zaledwie kilka kroków. Choroba bezlitośnie odbiera mu siły i godność, a żona i syn muszą patrzeć na jego niewyobrażalne cierpienie.

7 września – data, która zdecyduje o wszystkim

Stan Artura jest krytyczny. Zostawienie go bez dalszej pomocy medycznej to wyrok śmierci. Po tygodniach desperackich poszukiwań i konsultacji, pojawił się promyk nadziei. Rodzina znalazła wspaniałego specjalistę, który zaoferował to, co najcenniejsze – **szansę na ratunek.**

Artur został zakwalifikowany do skomplikowanej operacji rekonstrukcyjnej, która musi odbyć się natychmiast. Termin wyznaczono na **7 września**. Szanse na powodzenie są ogromne! Po zabiegu mężczyzna ma szansę nie tylko przeżyć, ale odzyskać mowę. Znów będzie mógł poczuć smak jedzenia i uśmiechnąć się do żony Wiesławy i syna Huberta. Kiedy dowiedział się, że jest dla niego ratunek, w jego oczach znów pojawiła się wola walki. Czeka na ten dzień jak na zbawienie.

Wyścig z czasem. Trwa walka o uratowanie ojca i męża

Barierą, której rodzina nie jest w stanie przeskoczyć, są ogromne koszty leczenia. **Koszt operacji to ponad 170 000 złotych!** Zostało zaledwie kilka tygodni, by zapłacić za życie człowieka, który jest dla swoich bliskich całym światem. Żona i syn wyczerpali wszystkie swoje oszczędności i możliwości. Dlatego społeczność i ludzie dobrej woli są teraz ich jedyną deską ratunku:

Każda złotówka to krok do życia: Nawet najdrobniejsza wpłata przybliża Artura do operacji, bez której po prostu odejdzie. Link do zbiórki https://www.siepomaga.pl/artur-buraczynski

Czasu jest dramatycznie mało: Pełna kwota musi zostać zebrana do 7 września. Choroba nie poczeka na spóźnialskich.

Twoje udostępnienie ma moc: Jeśli nie możesz wpłacić, prześlij tę historię dalej. Gdzieś tam są ludzie, którzy mogą pomóc.

Żona i syn od wielu lat walczą ze śmiertelnym przeciwnikiem, który za wszelką cenę chce odebrać im ukochanego męża i tatę. Nie można pozwolić na to w momencie, w którym na horyzoncie pojawiła się realna szansa na ocalenie. Nie odwracajmy wzroku. Podarujmy Arturowi szansę na życie i pomóżmy mu odzyskać głos, którym po operacji sam zechce podziękować za ratunek.

a.k.



eprasa.pl 3de7d51b9e

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Siła miłości i ciężarów. Jak Klaudia i Łukasz Gryzanowie zamienili życiową pasję w Gym4Fit

Znali się jeszcze jako nastolatkowie – on trenował zapasy, ona spacerowała z psem. Dziś, po 18 latach małżeństwa, wspólnie tworzą w Brzegu Dolnym miejsce, które jest czymś więcej niż tylko siłownią. Klaudia i Łukasz udowadniają, że pot wylany na sali treningowej buduje nie tylko mięśnie, ale też silne charaktery, więzi rodzinne i lokalną społeczność.



Klaudia i Łukasz.

Kiedy wchodzi się na salę, od razu czuć energię. Słychać motywującą muzykę, uderzenia o matę i śmiech trenujących. Gym4Fit to miejsce, które powstało z prawdziwej pasji do ruchu, ale jego fundamenty wylano o wiele wcześniej – ponad dwie dekady temu, na zupełnie innej sali sportowej.

– Nasza historia to piękny dowód na to, że prawdziwe relacje buduje się latami – uśmiecha się Klaudia. – Znamy się już ponad 20 lat! Wszystko zaczęło się w czasach nastoletnich. Łukasz spędzał wtedy długie godziny na hali, szlifując zapasy, a ja często spacerowałam w tych okolicach z psem. Zawsze miło machał, witał się z uśmiechem... I choć byliśmy jeszcze dzieciakami, to właśnie tam rodziły się pierwsze zalążki uczucia.

W tym roku para obchodzi wyjątkowy kamień milowy – małżeńską „pełnoletniość", czyli osiemnaście lat spędzonych razem.

Sportowe korzenie i powroty na matę

Sport od zawsze był stałym elementem ich życia. Klaudii wszędzie było pełno. Była wulkanem energii, a jej domeną stała się lekkoatletyka – nie opuściła chyba żadnych zawodów szkolnych. Łukasz z kolei bez reszty oddał serce zapasom. Ciężka praca zaowocowała powołaniem do Kadry Polski kadetów – był pierwszą osobą z Brzegu Dolnego, która dostąpiła tego zaszczytu. W swojej karierze wywalczył tytuł Międzynarodowego Mistrza Polski i toczył zacięte boje z zawodnikami rangi olimpijskiej.

Życie bywa jednak przewrotne. Łukasz otwarcie przyznaje, że miał moment, w którym musiał zrobić krok w tył. Problemy zdrowotne i spadek motywacji sprawiły, że forma uciekła.

– Brzuszek nabrał krągłości... Aż nadszedł dzień, w którym stanąłem przed lustrem, spojrzałem na siebie i powiedziałem z pełną stanowczością: dość – wspomina. Z dnia na dzień postanowił wrócić do korzeni. – Ta droga przypomniała mi, że nigdy nie jest za późno na powrót i każdy z nas ma w sobie siłę, by zacząć od nowa!

Więcej niż siłownia

Własny klub, Gym4Fit, prowadzą samodzielnie od grudnia. Od pierwszego dnia przyświeca im jeden cel: najwyższa jakość w dostępnej cenie. Nie chcieli tworzyć bezdusznej „sieciówki", lecz przestrzeń, w której każdy poczuje się jak w domu.

Początki wymagały hartu ducha, ale dla nich to naturalny krok naprzód. Jak sami przyznają, nie oglądają się za siebie. Wachlarz możliwości, które przygotowali dla mieszkańców, robi ogromne wrażenie, a co najważniejsze – zrywa z rutyną. W ofercie klubu znajdują się między innymi: BPU (Brzuch, Pośladki, Uda)- zajęcia, które pokochały nie tylko panie, ale też lokalni biegacze, piloga- utorski program Klaudii, stanowiący płynne połączenie pilatesu i jogi – idealne wyciszenie i wzmocnienie, cross4fit i zapasy pod MMA- królestwo Łukasza, morderczy trening obwodowy bazujący na jego wieloletnim doświadczeniu oraz zajęcia parterowe. W Gym4Fit znajdziemy jeszcze HIIT oraz step- wyzwania dla tych, którzy chcą ekstremalnie podkręcić metabolizm oraz Kids Full Body- ogólnorozwojowe zajęcia dla dzieci, podczas których uśmiech nie schodzi z twarzy najmłodszych.

Czas dla siebie i szkoła życia

Łączenie prowadzenia własnego biznesu z życiem rodzinnym to nie lada wyzwanie. Klaudia pracuje na pełen etat, płynnie lawirując między obowiązkami zawodowymi, klubem i domem. Łukasz wciąż stawia na rozwój – studiuje na AWF w Białej Podlaskiej, sędziuje zawody i trenuje jako weteran w zapasach i startuje w mistrzostwach Polski i świata weteranów. Często żartują, że ich doba powinna trwać 36 godzin. Z dumą podkreślają jednak, że ogromnym wsparciem są dla nich ich własne dzieci, które same garną się do pomocy, a dodatkowo poszły w ślady taty i z sukcesami trenują zapasy.

Dla Klaudii powrót do intensywnej aktywności był też ważnym momentem odkrywania własnej wartości.

– Jak większość mam, przez długi czas poświęcałam się w stu procentach dla domu i dzieci. W końcu uświadomiłam sobie coś niezwykle ważnego: ja też jestem ważna – wyznaje. – Zrozumiałam, że zadbanie o własne potrzeby nie oznacza zaniedbania rodziny. Dom nie ucieknie, świat się nie zawali, jeśli wyjdziesz na godzinę na trening. Będąc aktywną, dajesz rodzinie to, co najlepsze: silną, uśmiechniętą i pełną energii mamę.

Podobną filozofię przemyca w swoich treningach z najmłodszymi Łukasz.

– Poprzez sport chcę dawać dzieciom dobry przykład, budować w nich mocny charakter i uczyć zdrowej rywalizacji – zaznacza. Szuka w nich mocnych stron, pokazując, że sport to fantastyczna szkoła życia.

Współpraca, która napędza

Prowadzenie rodzinnego biznesu rodzi naturalne pytania o konflikty. Czy kłócą się w pracy?

– Byliśmy przygotowani na to pytanie! – śmieją się oboje. – Oczywiście, że zdarzają się nam różnice zdań. Wymiana argumentów jest zupełnie naturalna i zdrowa. Najważniejsze jest jednak to, że nie potrafimy długo na siebie milczeć, u nas nie ma „cichych dni". Szybko dochodzimy do porozumienia.

Nigdy nie żałowali decyzji o otwarciu siłowni, a swoją energią chętnie dzielą się z innymi. Gym4Fit aktywnie wspiera Zespół Placówek Resocjalizacyjnych w Brzegu Dolnym, dla którego wychowanków zorganizowano m.in. sportowy Dzień Dziecka. Przekazują karnety na licytacje charytatywne, a zimą bezpłatnie pomagali w przygotowaniach motorycznych piłkarzom miejscowego KS Rokita 1946.

Kiedy robi się to, co naprawdę kocha – jak udowadniają Klaudia i Łukasz – praca przestaje być obowiązkiem, a staje się czystą, życiową pasją. A tej w Gym4Fit z pewnością nie brakuje. **a.k.**


Najmłodsi sportowcy zadowoleni!

eprasa.pl 3de7d51b9e

Blisko 48 mln zł na sportowy rozwój Dolnego Śląska – wsparcie trafiło także do Brzegu Dolnego

We Wrocławiu odbyło się oficjalne wręczenie dotacji dla beneficjentów programów rozwoju infrastruktury sportowej. Ireneusz Fura, burmistrz Brzegu Dolnego odebrał dofinansowanie w wysokości 800 000 złotych w ramach Dolnośląskiego Programu Rozwoju Infrastruktury Sportowej. Środki zostaną przeznaczone na budowę pełnowymiarowego boiska piłkarskiego przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji.



Ireneusz Fura, burmistrz Brzegu Dolnego odebrał dofinansowanie w wysokości 800 000 złotych w ramach Dolnośląskiego Programu Rozwoju Infrastruktury Sportowej.



Uroczystość była częścią szerokiego programu wsparcia regionalnego sportu.

To kolejne wsparcie zewnętrzne pozyskane na to zadanie. Wcześniej gmina otrzymała 4,5 miliona złotych z rządowego Programu budowy pełnowymiarowych boisk piłkarskich „Orły”.

Uroczystość była częścią szerokiego programu wsparcia regionalnego sportu. Podsumowując wydarzenie, Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego, zaznaczył: – Wręczyliśmy promesy i rekomendacje na realizację 86 inwestycji związanych ze sportem w całym województwie: 10,5 mln zł dla 28 samorządów oraz 3,5 mln zł dla 6 klubów sportowych z Dolnośląskiego Funduszu Rozwoju Bazy Sportowej, 17 mln zł dla 37 samorządów z Dolnośląskiego Programu Rozwoju Infrastruktury Sportowej, ponad 2 mln zł dla 4 samorządów na Dolnośląskie Parki do Gry w Tenisa i Padla oraz rekomendacje do otrzymania przez samorządy kolejnych 17 mln zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki. To nowoczesne obiekty bliżej mieszkańców, lepsze warunki do treningów i więcej możliwości aktywnego spędzania czasu. Budujemy Dolny Śląsk w dobrej formie.

Nowe boisko przy dolnobrzeskim MOSiRze

Nowy obiekt z nawierzchnią ze sztucznej trawy zapewni odpowiednie warunki do całorocznych treningów oraz organizacji rozgrywek piłkarskich. Projekt obejmuje również wykonanie oświetlenia, piłkochwytów, trybun i niezbędnego wyposażenia boiska. Nawierzchnia boiska będzie posiadała certyfikację FIFA Quality, co potwierdzi najwyższy standard i jej trwałość.

Szczegółowe informacje dotyczące realizacji inwestycji oraz harmonogramu prac budowlanych będą przekazywane na bieżąco. **inf**

Rusza budowa nowego skweru miejskiego przy ulicy Braci Korczyńskich

Zaniedbana przestrzeń w sąsiedztwie Dziennego Domu Senior+ w Brzegu Dolnym zyska zupełnie nowe życie. Burmistrz Brzegu Dolnego Ireneusz Fura zawarł 13 sierpnia 2026 roku umowę na wykonanie robót budowlanych z firmą P.R.B. BRUKMET Mariusz Glinkowski z Mórkowa. Inwestycja zamieni dotychczas nieuporządkowany teren w kameralny park kieszonkowy, zaprojektowany ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb osób starszych oraz osób z niepełnosprawnościami.



Przy podpisywaniu i przekazaniu umowy obecni byli: Jak Kaczor, Radny Miejski w Brzegu Dolnym i Piotr Tomaszewski, kierownik Wydziału Inwestycji UM W Brzegu Dolnym.

Koncepcja architektoniczna zakłada stworzenie zielonego, zacisznego zakątka osłoniętego od strony parkingu i pawilonów handlowych wysokimi trejażami obsadzonymi bluszczem. Przestrzeń zostanie podzielona na cztery strefy połączone mineralnymi alejkami bez barier architektonicznych. W strefie relaksu centralnym punktem będzie ozdobna altana oraz betonowy stół do gry w szachy. Z kolei w części rekreacyjnej zaplanowano urządzenia plenerowe dla seniorów, w tym koła tai-chi, rowerek i stepper. Projekt uzupełni strefa ogrodnicza z podwyższonymi donicami do uprawy ziół i bylin, umożliwiającymi pielęgnację roślin także osobom na wózkach inwalidzkich.

Na skwerze pojawią się nowe ławki parkowe z podłokietnikami, stojaki na rowery, energooszczędne oświetlenie oraz bogate kompozycje krzewów i bylin.

Wartość zadania pod nazwą „Odnowa zdegradowanych przestrzeni publicznych w Brzegu Dolnym – zagospodarowanie terenu przy ul. Braci Korczyńskich” wynosi blisko 660 tysięcy złotych. Przedsięwzięcie jest współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021–2027.

Przewidywany termin zakończenia prac to koniec czerwca 2027 roku. **inf**



eprasa.pl 3de7d51b9e

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Pożar w bloku przy Leśmia policjanci wynieśli niepe

W czwartek, 13 sierpnia, wieczorem mieszkańcy jednego z budynków przy ul. Leśmiana w Brzegu Dolnym zostali ewakuowani po tym, jak w mieszkaniu na drugim piętrze pojawił się ogień i silne zadymienie. Z informacji policji i straży pożarnej wynika, że z budynku ewakuowano łącznie 39 osób. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

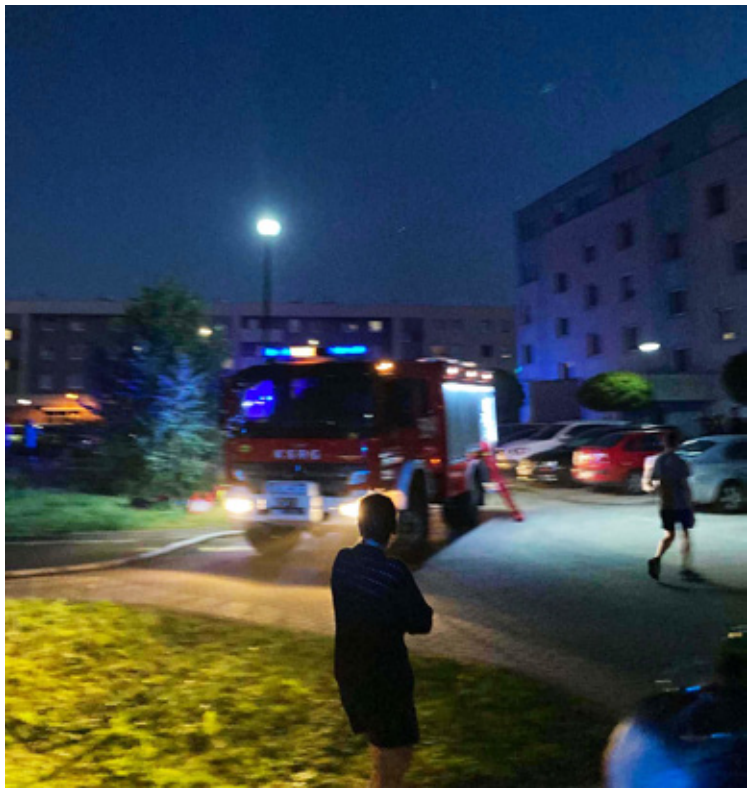






Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do straży pożarnej około godz. 20.40. Z przekazanych informacji wynikało, że z mieszkania na drugim piętrze wydobywa się dym, a w środku widoczne są płomienie. Jeszcze przed przyjazdem strażaków na miejscu pojawili się policjanci, którzy rozpoczęli ewakuację mieszkańców. Jak przekazał mł. kpt. Jakub Jarmuszczak, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Wołowie, policjanci ewakuowali mieszkańców z klatki, w której znajdowało się płonące mieszkanie, oraz z klatki sąsiedniej. Łącznie z budynku wyprowadzono 39 osób.

Policjanci pukali do wszystkich drzwi i sprawdzali, czy w mieszkaniach ktoś jeszcze przebywa. Mieszkańcy podkreślają, że funk-





eprasa.pl 3de7d51b9e

na. Lokatorzy ewakuowani, ełnosprawną mieszkankę

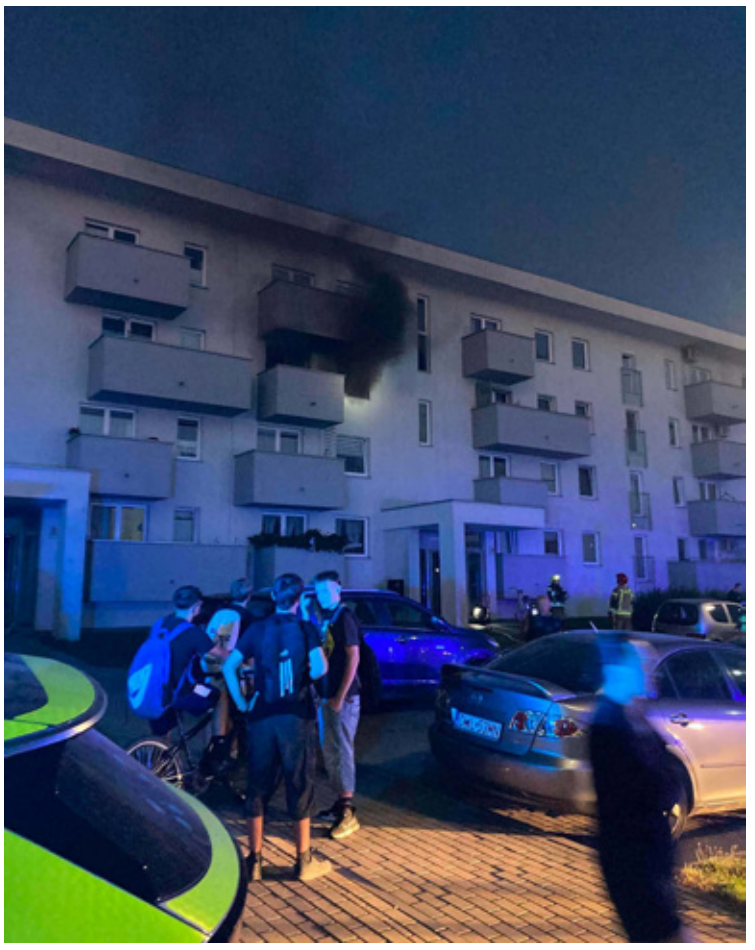
cjonariusze zareagowali bardzo szybko.

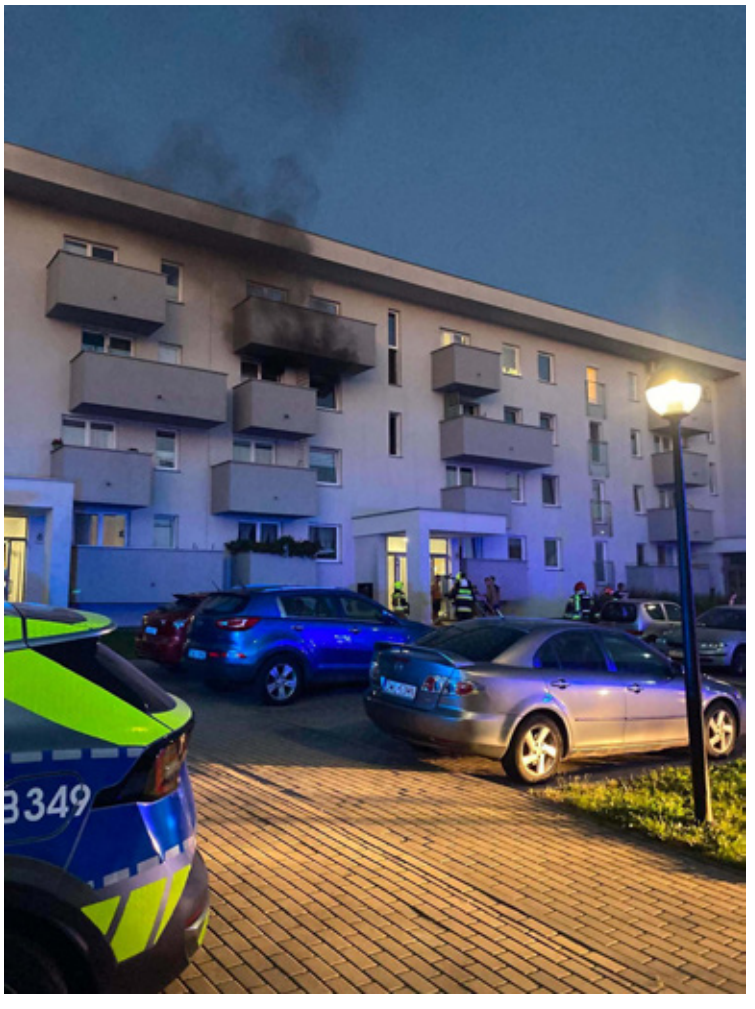
Jeden z lokatorów opisał nam przebieg wydarzeń. – Policja wjechała na parking i po mieszkaniach chodzili, stukali w drzwi, żeby ewakuować. Babcię niepełnosprawną wynieśli z bloku – relacjonuje mieszkaniec. Jak dodaje, funkcjonariusze musieli działać błyskawicznie, ponieważ dym był już widoczny z zewnątrz.

Według relacji mieszkańca, ogień i dym jako pierwsze zauważyły młode osoby przebywające na podwórku. – Młodzi zauważyli dym z okna i zgłosili – mówi mieszkaniec.

Policjanci zabezpieczali budynek i pomagali w ewakuacji. Sprawdzali również, kto przebywał w poszczególnych mieszkaniach.







Strażacy weszli do zadymionego mieszkania

Po przyjeździe strażacy weszli do silnie zadymionego mieszkania w aparatach ochrony dróg oddechowych.

Jak opisuje mł. kpt. Jakub Jarmuszczak, ogień objął przede wszystkim biurko z komputerem znajdujące się w jednym z pokoi. – Jednym prądem wody ugasiliśmy palące się biurko z komputerem. Reszta mieszkania nie została objęta pożarem – przekazał dowódca JRG w Wołowie.

Mimo że ogień nie rozprzestrzenił się na całe mieszkanie, ilość dymu była bardzo duża. Strażacy wyjaśniają, że odpowiadały za to materiały, z których wykonane było palące się biurko oraz znajdujący się przy nim sprzęt. Po ugaszeniu ognia strażacy rozpoczęli oddymianie mieszkania i budynku. Wykorzystali do tego turbowentylator, a następnie specjalistycznymi miernikami sprawdzili, czy w pomieszczeniach nie występują niebezpieczne stężenia gazów.

W mieszkaniu były tylko cztery koty

W trakcie działań okazało się, że w zadymionym mieszkaniu znajdowały się cztery koty. Nie było mieszkańców. Wszystkie zwierzęta przeżyły i po zakończeniu działań bezpiecznie wróciły do swojej właścicielki.

Jednocześnie strażacy sprawdzili stan całego budynku. W obiekcie zadziałał przeciwpożarowy wyłącznik prądu, a jeszcze przed przyjazdem straży odcięto również dopływ gazu.

W bloku, w jednym z mieszkań, była również starsza, schorowana mieszkanka, którą zaopiekował się zespół ratownictwa medycznego. Ratownicy sprawdzili jej parametry życiowe, a po badaniu kobieta pozostała na miejscu. Jak podkreślają służby, w wyniku pożaru nikt nie został poszkodowany i nie było konieczności transportowania kogokolwiek do szpitala.

Mieszkańcy wrócili do swoich mieszkań

Po ugaszeniu pożaru, oddymieniu budynku i sprawdzeniu pomieszczeń pod kątem zagrożenia mieszkańcy mogli wrócić do swoich lokali. Cała akcja trwała około dwóch godzin. W działaniach uczestniczyły trzy zastępy JRG Wołów, trzy zastępy OSP Brzeg Dolny oraz jednostki OSP Uraz i OSP Krzydlina Wielka. Na miejscu pracowały także trzy patrole policji oraz zespół ratownictwa medycznego.

Co było przyczyną pożaru?

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru było zapalenie się podłączonego do instalacji elektrycznej sprzętu elektronicznego – komputera i ładowarek – przekazuje sierż. Kornela Pogwizd, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wołowie.

Ostateczne przyczyny zdarzenia będą ustalane w toku postępowania z udziałem biegłych. Policja przypomina, by nie pozostawiać bez nadzoru urządzeń elektrycznych, które nie muszą być stale podłączone do prądu. Szczególną uwagę należy zwracać na stan przewodów, ładowarek i gniazdek. Wczesne wykrycie pożaru może również umożliwić czujka dymu.

Mieszkańcy dziękują

Mieszkańcy podkreślają, że w całej sytuacji najważniejsza była szybka reakcja policjantów. Funkcjonariusze pukali do kolejnych mieszkań i sprawdzali, czy wszyscy bezpiecznie opuścili budynek.

Szczególnie zapamiętali pomoc udzieloną starszej, niepełnosprawnej mieszkance, którą policjanci wynieśli z mieszkania.

– Chcemy podziękować policjantom za sprawną i szybką ewakuację. Naprawdę zadziałali błyskawicznie – podkreśla jeden z lokatorów bloku. - Podobnie jak straż. -Akcja była wzorowa. Począwszy od młodych ludzi, którzy zareagowali na dym i powiadomili służby.

Dagmara Zielińska

eprasa.pl 3de7d51b9e

Nowe oblicze przestrzeni przy dolnobrzeskim MOSiR-ze. Umowa na inwestycję podpisana

Burmistrz Ireneusz Fura podpisał umowę na realizację robót budowlanych przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Wykonawcą zadania będzie firma P&D Przemysław Drabik z Brzegu Dolnego. Przedsięwzięcie pozwoli na zagospodarowanie dotąd niewykorzystanego obszaru i stworzenie nowoczesnej strefy rekreacji i wypoczynku dla mieszkańców w każdym wieku.



Zadanie pod nazwą „Odnowa zdegradowanych przestrzeni publicznych w Brzegu Dolnym – zagospodarowanie terenu przy MOSiR" opiewa na ponad 2,74 miliona złotych. Na realizację projektu gmina pozyskała dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021–2027.

Podczas przekazania umowy wykonawcy przez burmistrza obecni byli: Ewa Rycerz – Radna Miejska w Brzegu Dolnym, Marek Miedźwiecki – p.o. dyrektora MOSiR w Brzegu Dolnym i Piotr Tomaszewski – kierownik Wydziału Inwestycji UM w Brzegu Dolnym.

Projekt zakłada kompleksową odmianę skweru sąsiadującego z kompleksem sportowym. Przestrzeń zostanie urozmaicona łagodnymi wzniesieniami, które podzielą ją na kameralne strefy połączone siecią alejek spacerowych. Powstanie między innymi soniczna tężnia solankowa (brak spływającej wody po tarninie czy elementach drewnianych ogranicza rozwój grzybów i bakterii) otoczona wygodnymi siedziskami, a także podświetlana fontanna posadzkowa. Z myślą o najmłodszych zaplanowano edukacyjny wodny plac zabaw z pompami i rynnami oraz wysoką na pięć metrów przestrzenną piramidę linową do wspinaczki. Miłośnicy spokojniejszych form aktywności skorzystają ze specjalnego toru do gry w bule, stolików szachowych przystosowanych również dla osób z niepełnosprawnościami czy strefy relaksu z hamakami i leżakami miejskimi.

Całość dopełnią nowe nasadzenia zieleni, w tym kilkadziesiąt drzew, podwyższone rabaty edukacyjne oraz nowoczesne oświetlenie parkowe i stojaki na rowery oraz hulajnogi.

Na wykonane prace obowiązuje 60-miesięczny okres gwarancji i rękojmi. Koniec prac zaplanowano na czerwiec 2027 roku.

inf


MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY BRZEG DOLNY

Wielkie Święto Seniorów w Brzegu Dolnym. Nadchodzi Senioriada 2026!

Szukasz idealnego pomysłu na aktywne popołudnie w fantastycznej atmosferze? Już 11 września 2026 roku zapraszamy wszystkich mieszkańców i gości na wyjątkowe wydarzenie plenerowe – Senioriadę 2026! Ten doroczny festyn senioralny to doskonała okazja do integracji, uśmiechu i wspólnej zabawy. Gdzie się spotykamy? Widzimy się w malowniczych Ogrodach DOK w Brzegu Dolnym.

Wydarzenie rozpocznie się punktualnie o godzinie 14:00. Organizatorzy zadbali o to, aby tegoroczna edycja obfitowała w atrakcje, które zachwycą nie tylko seniorów, ale i całe rodziny.

Co w programie Senioriady 2026? Atrakcje, których nie możesz przegapić!

Dolnobrzeska Senioriada słynie z doskonałej organizacji i bogatego harmonogramu. W tym roku w Ogrodach DOK przygotowano mnóstwo niespodzianek. W programie imprezy znajdą się między innymi: Parada Kapeluszy – niezwykle barwne widowisko, podczas którego uczestnicy zaprezentują swoje najbardziej kreatywne i wymyślne nakrycia głowy. Pokaz mody „Na wesoło" – wyjątkowy pokaz z przymrużeniem oka, w całości przygotowany i wykonany przez pełnych energii Seniorów ze Związku Emerytów.

Występ Zespołu Ludowego „Mojęcice" – gratka dla miłośników muzyki i tradycji. Regionalny folklor na żywo z pewnością porwie do tańca!

Pyszny poczęstunek – na uczestników zabawy będą czekać gorące kiełbaski z grilla oraz ciepłe i zimne napoje – idealne dopełnienie biesiady na świeżym powietrzu.

Inicjatywa Lokalna 2026 – kto stoi za organizacją wydarzenia?

Wydarzenie realizowane jest w ramach ważnego projektu społecznego: Inicjatywa Lokalna 2026 Brzeg Dolny. Zaangażowanie lokalnych instytucji sprawia, że festyny w naszej gminie stoją na najwyższym poziomie. O dobrą zabawę i sprawną organizację dbają wspólnie: Dolnobrzeskie Stowarzyszenie Aktywnych Seniorów, Dolnobrzeski Ośrodek Kultury, Gmina Brzeg Dolny, Harcerska Organizacja Wychowawczo-Patriotyczna „Cichociemni".

Nie może Was tam zabraknąć. Przyjdźcie z uśmiechem i dobrym humorem. Zapraszamy do wspólnej zabawy w sercu Brzegu Dolnego!

a.k.



KURIER GMIN www.kuriergmin.pl

TYGODNIK • WYDAJE „Agencja Reklamowo-Medialna ART" Marta Ringart Orłowska, redakcja: Marta Ringart-Orłowska (redaktor naczelna), Katarzyna Dolata (administracja, reklama, marketing), Dariusz Judziński (dziennikarz sportowy), Dagmara Zielińska (dziennikarz), Katarzyna Kijakowska (dziennikarz), Kalina Tabor (dziennikarz), kolportaż: Beata Wichman. Redakcja i biuro ogłoszeń: Wołów, ul. Zwycięstwa 15 – czynne od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, tel. 071/ 319 79 18; • Skład własny • Druk: ZPR Media Film & TV S.A. • Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i życzeń. Zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i adiustacji tekstów • Wzory reklam chronione są prawem autorskim • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Nasz adres poczty elektronicznej: sekretariat@kuriergmin.pl; reklama@kuriergmin.pl Nakład do 3000 sztuk. Tygodnik Kurier Gmin należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych (SGL) i Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne (SDML). Portal: www.kuriergmin.pl

eprasa.pl 3de7d51b9e

Wołów śladami dawnych żołnierzy. Jan Żak już odkrywa pierwszą tajemnicę miasta

Już 22 sierpnia Jan Żak zaprosi mieszkańców i turystów na spacer po Wołowie, podczas którego będzie opowiadał o miejscach, obok których wielu z nas przechodzi codziennie, nie zdając sobie sprawy, ile historii kryją. Dziś uchyla rąbka tajemnicy i zabiera nas na ulicę Piastów Śląskich. To dopiero początek, resztę opowieści będzie można usłyszeć podczas wspólnego zwiedzania. A już teraz warto przeczytać, co mogą zdradzić stare kamienice, trzy okna, XVIII-wieczne futryny i charakterystyczne dachy.


Fot. Kurier Gmin

Jan Żak oprowadza po Wołowie.

Ulica Piastów Śląskich w Wołowie kryje znacznie więcej historii, niż można dostrzec podczas zwykłego spaceru. Dawniej nosiła nazwę Lange Strasse, czyli Długa, a wielu mieszkańców do dziś pamięta ją jeszcze jako ulicę Hanki Sawickiej.

– To jedna z najciekawszych ulic Wołowa. Pierwotnie Lange Strasse, ulica Długa, później Hanki Sawickiej. Większość ludzi chyba pamięta ją właśnie z tej nazwy. Obecnie to ulica Piastów Śląskich – mówi Jan Żak.

Jak podkreśla przewodnik, znajdujące się przy niej kamienice w stosunkowo niewielkim stopniu ucierpiały podczas II wojny światowej. Dzięki temu do dziś można oglądać wiele elementów charakterystycznych dla zabudowy z czasów pruskich.

Trzy okna i obowiązkowa kwatera dla żołnierza

Po pierwszej wojnie śląskiej i przejęciu większości Śląska przez Prusy w 1741 roku Wołów znalazł się pod panowaniem Fryderyka II. – Fryderyk II Pruski, zwany przez Niemców Wielkim, kazał w taki sposób budować domy. Nie było tutaj jeszcze koszar, natomiast był duży garnizon wojskowy – opowiada Jan Żak.

Jednym z charakterystycznych elementów kamienic miały być trzy okna widoczne na wyższych kondygnacjach. – Dwa okna należały do właściciela kamienicy, jedno okno to była tak zwana izba husarska. Każdy właściciel domu miał obowiązek zakwaterować przynajmniej jednego żołnierza – wyjaśnia przewodnik. Wołów był wówczas silnie związany z wojskiem. Jak zaznacza Jan Żak, w mieście stacjonowali nie tylko husarze, lecz także piechurzy czy fizylierzy. Dokładna liczba żołnierzy wymagałaby sięgnięcia do źródeł, ale według przewodnika mogło ich być nawet kilka tysięcy.

Fryderyk II zmienił także dachy

Ślady pruskiej przebudowy miasta można odnaleźć również, patrząc na dachy starych kamienic. Wcześniej budynki miały dachy ustawione szczytowo do ulicy. W przypadku pożaru utrudniało to prowadzenie akcji gaśniczej pomiędzy ciasno stojącymi budynkami.

– Pomysłem Fryderyka było budowanie dachów kalenicowych, ze spadkiem w stronę ulicy. W przypadku pożaru można było postawić od strony ulicy drabinę i próbować go ugasić – tłumaczy Jan Żak. Taki układ w wielu miejscach zachował się do dziś.

XVIII-wieczne futryny wciąż są w Wołowie

Jeszcze bardziej niezwykłe jest to, że w części kamienic przetrwały oryginalne elementy stolarki. – Przynajmniej połowa futryn drzwiowych zachowała się w bardzo dobrym stanie. One pochodzą z połowy XVIII wieku – mówi przewodnik.

Za jeden z najciekawszych przykładów uważa wejście do jednego ze sklepów piekarniczych. – Jest tam przepiękna futryna. Można powiedzieć, że z epoki – wskazuje. To materialne ślady ponad dwóch stuleci historii miasta pod panowaniem pruskim, a później niemieckim – od połowy XVIII wieku do 1945 roku.

Wołów był miastem żołnierzy

Z czasem sytuacja zaczęła się zmieniać. Powstawały koszary i wojsko przestawało być kwaterowane bezpośrednio w prywatnych domach. Jan Żak przypomina m.in. teren dawnego klasztoru karmelitów przy kościele św. Karola Boromeusza, który był później wykorzystywany do celów wojskowych.

Kiedy w XIX wieku część żołnierzy opuściła dotychczasowe kwatery, miało to być odczuwalne również dla mieszkańców. – Podobno mieszkańcy płakali, bo właściciele domów tracili zarobek. Żołnierze za wszystko płacili. Na pewno płakały też żony i córki właścicieli, że żołnierzy zabrakło – opowiada z uśmiechem Jan Żak, zaznaczając, że ta ostatnia część jest już raczej lokalną anegdotą.

Historia jest wciąż widoczna na ulicach

W Wołowie pozostało więcej miejsc związanych z wojskową przeszłością miasta. Przewodnik wymienia m.in. miejsca związane ze szkołą żandarmerii czy dawną szkołą wojsk łączności. Ale jego zdaniem historia Wołowa nie zaczyna się oczywiście od czasów pruskich. – Warto wspominać czasy polskie, ale również wcześniejsze, piastowskie. Niemcy byli tutaj około 200 lat, a nasi Piastowie – znacznie dłużej – podkreśla Jan Żak.

To dopiero jedna z historii, które będzie można usłyszeć podczas spaceru 22 sierpnia. Jan Żak zapowiada kolejne miejsca i kolejne opowieści. Bo w Wołowie czasem wystarczy spojrzeć na trzecie okno, starą futrynę albo kształt dachu, żeby odkryć historię sprzed ponad 250 lat.

ik

Upał osłabił bociana, kot utknął na drzewie, a w ogrodzie pojawiła się żmija. Strażacy ratują zwierzęta

Rola strażaka to nie tylko gaszenie pożarów czy usuwanie skutków wypadków drogowych. Strażacy z Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej w powiecie wołowskim regularnie udowadniają, że dla nich każde życie jest równie cenne, niezależnie od tego, czy pomocy potrzebuje człowiek, czy zwierzę. W ostatnich dniach ratownicy mierzyli się z wyjątkowo różnorodnymi, nietypowymi zgłoszeniami.


Fot. OSP Brzeg Dolny

Wszystko zaczęło się w czwartek, 30 lipca o godzinie 19:36 w Starym Dworze w gminie Brzeg Dolny. Męcząca fala upałów, która dawała się we znaki wszystkim mieszkańcom regionu, okazała się niezwykle niebezpieczna również dla dzikiej przyrody. Skrajnie wycieńczony bocian, szukając odrobiny cienia i wody, opadł z sił i wylądował na jednej z prywatnych posesji. Widok osłabionego ptaka zaniepokoił domowników, którzy o pomoc poprosili niezawodnych druhów z OSP Brzeg Dolny. Strażacy natychmiast pośpieszyli z odsieczą, a na miejscu troskliwie napoili oraz nakarmili wycieńczony symbol polskiej wsi. Gdy ptak odzyskał siły i wigor, wzbił się w powietrze i bezpiecznie odleciał.

– *Zdarzają się akcje, w których pomocy potrzebuje nie tylko człowiek. W takich sytuacjach też wyjeżdżamy, bo dla nas każde życie się liczy* – podkreślają druhowie z OSP Brzeg Dolny.

Kolejne dni przyniosły następne nietypowe interwencje, o których w rozmowie z naszą redakcją opowiedział mł. kpt. Jakub Jarmuszczak, nowy Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Wołowie. Jak sam zauważa, seria wtorkowych akcji z 4 sierpnia rozpoczęła się od klasycznego scenariusza, który zazwyczaj najbardziej wzrusza i cieszy najmłodszych.

– *To historia, którą najbardziej lubią dzieci. O godzinie 18:40 dostaliśmy zgłoszenie, że w miejscowości Konary utknął kot na drzewie. Właściciel próbował nawoływać swojego pupila, ale ten nie chciał zejść. Na drzewie spędził kilka godzin, zapewne nie mogąc z niego zejść. Przy pomocy naszej drabiny udało się bezpiecznie sprowadzić zwierzaka na ziemię* – relacjonuje mł. kpt. Jakub Jarmuszczak.

Tego samego dnia, 4 sierpnia o godzinie 20:23, spokój mieszkańców miejscowości Młoty zakłócił z kolei niespodziewany i groźny gość. Na prywatnej posesji pojawiła się żmija zygzakowata. Do akcji natychmiast ruszyły zastępy z JRG Wołów oraz druhowie z OSP Krzelów. Strażacy z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, przy użyciu specjalistycznego sprzętu, sprawnie odłowili jadowitego gada. Działania zakończyły się wywiezieniem żmii w głębokie partie lasu, daleko od zabudowań mieszkaniowych, co zapewniło bezpieczeństwo zarówno domownikom, jak i samemu zwierzęciu.

dz

eprasa.pl 3de7d51b9e

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Powiat Wołowski na dobrej drodze – miliony złotych na drogi i odbudowę infrastruktury

Spotkanie Zarządu Powiatu Wołowskiego oraz Starosty Wołowskiego Jana Janasa z Wojewodą Dolnośląską Anną Żabską było okazją do podsumowania pozyskanych środków, omówienia realizowanych inwestycji oraz przedstawienia kolejnych planów związanych z rozwojem infrastruktury na terenie powiatu.



Jan Janas – starosta wołowski, Anna Żabska – wojewoda dolnośląska, Jan Tomków – przewodniczący Rady Miejskiej w Wołowie, Paweł Gołąb – członek Zarządu Powiatu Wołowskiego.

Powiat Wołowski konsekwentnie wykorzystuje dostępne programy i fundusze zewnętrzne, aby realizować inwestycje odpowiadające na najważniejsze potrzeby mieszkańców. Szczególne znaczenie mają zadania związane z modernizacją dróg powiatowych, poprawą bezpieczeństwa ruchu oraz odbudową infrastruktury, która ucierpiała w wyniku klęsk żywiołowych.

Pozyskane dofinansowania pozwalają realizować kosztowne przedsięwzięcia przy jednoczesnym racjonalnym wykorzystaniu środków własnych samorządu. W ostatnim czasie Powiat pozyskał pieniądze zarówno z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, jak i z rezerwy budżetu państwa przeznaczonej na usuwanie skutków klęsk żywiołowych oraz z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej.



Jarosław Iskra – wiceprzewodniczący Rady Powiatu Wołowskiego, Małgorzata Hołówka – dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Wołowie, Anna Mądrzycka – sekretarz, Rafał Zając – przewodniczący Rady Powiatu Wołowskiego, Rafał Borzyński – członek Zarządu Powiatu Wołowskiego.

Ponad 4,6 mln zł na modernizację dróg

Jednym z najważniejszych elementów inwestycyjnego planu Powiatu Wołowskiego są dwa zadania drogowe realizowane w Lubiążu i Wołowie. Ich łączna wartość wynosi **4 617 930,91 zł**. Na realizację inwestycji Powiat otrzymał **1 823 596,19 zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg**, natomiast pozostała kwota, czyli **2 794 334,72 zł**, zostanie pokryta ze środków własnych Powiatu Wołowskiego.

To konkretne pieniądze przeznaczone na poprawę stanu lokalnych dróg, które są ważnym elementem codziennego funkcjonowania mieszkańców. Drogi powiatowe służą nie tylko kierowcom, ale również transportowi publicznemu, przedsiębiorcom, służbom ratunkowym oraz mieszkańcom dojeżdżającym do pracy, szkół, placówek zdrowotnych i instytucji publicznych.

Lubiąż – remont drogi przy ul. Willmanna i ul. ks. Bolesława Wysokiego

Pierwsze z dofinansowanych zadań obejmuje **remont drogi powiatowej nr 1286D – ul. Michała Leopolda Willmanna oraz ul. ks. Bolesława Wysokiego w Lubiążu**.

Wartość inwestycji wynosi **1 038 665,38 zł**, a przyznane dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg to **519 332,69 zł**. Prace obejmą odcinek o długości **0,996 km**. Zgodnie z założonym harmonogramem realizacja zadania przewidziana jest na okres od **lipca do grudnia 2026 roku**.

Modernizacja tej części infrastruktury ma znaczenie nie tylko dla poprawy komfortu jazdy, ale przede wszystkim dla bezpieczeństwa mieszkańców. Odpowiednio przygotowana i utrzymana nawierzchnia pozwala ograniczyć problemy związane ze stanem technicznym drogi oraz poprawić warunki poruszania się po niej.

Lubiąż jest miejscowością o dużym znaczeniu zarówno dla mieszkańców powiatu, jak i dla ruchu turystycznego. Dlatego inwestycje infrastrukturalne w tej części powiatu mają znaczenie szersze niż tylko lokalne.

Wołów – przebudowa ul. Marii Skłodowskiej-Curie

Drugim dużym przedsięwzięciem jest **przebudowa drogi powiatowej nr 1289D – ul. Marii Skłodowskiej-Curie w Wołowie**.

Wartość tego zadania wynosi **3 579 265,53 zł**, natomiast wysokość pozyskanego dofinansowania to **1 304 263,50 zł**.

Przebudowa obejmie odcinek o długości **0,940 km**, a termin realizacji określono na **12 miesięcy od dnia podpisania umowy**.

To inwestycja szczególnie istotna dla mieszkańców Wołowa. Poprawa stanu drogi oznacza nie tylko większy komfort kierowców, lecz także poprawę bezpieczeństwa i funkcjonalności całego układu komunikacyjnego.

W ramach realizacji obu zadań wykonane zostaną zaplanowane prace związane z modernizacją nawierzchni oraz niezbędne roboty towarzyszące w pasie drogowym. Zakres prac będzie dostosowany do dokumentacji technicznej i przyjętych standardów.

Inwestycje to nie tylko nowa nawierzchnia

Modernizacja drogi to proces, który obejmuje znacznie więcej niż samo położenie nowej warstwy asfaltu. Przygotowanie inwestycji, wykonanie odpowiednich prac w pasie drogowym, do-



Fot. Dolnośląski Urząd Wojewódzki

Jan Janas – starosta wołowski, Anna Żabska – wojewoda dolnośląska, Jan Tomków – przewodniczący Rady Miejskiej Wołowa.

eprasa.pl 3de7d51b9e

stosowanie parametrów technicznych oraz właściwy nadzór nad realizacją zadania mają wpływ na trwałość całej inwestycji.

Celem jest stworzenie infrastruktury, która będzie służyła mieszkańcom przez kolejne lata.

Dlatego Powiat Wołowski będzie nadzorował realizację zadań pod kątem zgodności prowadzonych prac z dokumentacją techniczną, harmonogramami oraz zawartymi umowami z wykonawcami.

Oba zadania zostały ujęte na oficjalnej liście inwestycji objętych Rządowym Funduszem Rozwoju Dróg na 2026 rok. Oznacza to, że Powiat Wołowski skutecznie wykorzystuje możliwości, jakie dają programy rządowe, aby przyspieszać modernizację infrastruktury drogowej.

Odbudowa po klęskach żywiołowych

Inwestycje drogowe to jednak tylko część działań prowadzonych przez Powiat. Ważnym elementem jest również odbudowa infrastruktury uszkodzonej w wyniku klęsk żywiołowych.

Powiat Wołowski otrzymał **blisko 377 tys. zł na odbudowę mostu w Prawikowie** oraz **ponad 643 tys. zł na odbudowę mostu w Łososiowicach**. Środki pochodzą z rezerwy budżetu państwa przeznaczonej na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

To bardzo ważne wsparcie, ponieważ odbudowa obiektów mostowych jest zadaniem kosztownym i wymagającym zarówno pod względem finansowym, jak i technicznym. Sprawne przeprawy są natomiast niezbędne dla mieszkańców, transportu oraz prawidłowego funkcjonowania lokalnej sieci komunikacyjnej.

Kolejnym ważnym zadaniem będzie remont drogi na trasie **Piotroniowice–Łososiowice**. Na ten cel Powiat pozyskał **ponad 867 tys. zł z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej**.

Dzięki tym środkom możliwe będzie przywracanie odpowiedniego standardu infrastruktury, która została dotknięta skutkami żywiołów.

Skuteczne pozyskiwanie środków

Pozyskane pieniądze pokazują, jak istotne dla samorządu jest korzystanie z wielu dostępnych źródeł finansowania. Budżet powiatu nie jest w stanie samodzielnie pokryć wszystkich potrzeb związanych z modernizacją kilkuset kilometrów infrastruktury i odbudową obiektów zniszczonych przez żywioły.

Dlatego tak ważne jest przygotowywanie projektów, składanie wniosków o dofinansowanie i wykorzystywanie środków dostępnych w ramach programów krajowych oraz europejskich.

– **Różne źródła finansowania pozwalają odpowiadać na konkretne potrzeby mieszkańców. Modernizujemy lokalne drogi i odbudowujemy infrastrukturę dotkniętą skutkami klęsk żywiołowych. Najważniejszy jest efekt – bezpieczniejsza i bardziej odporna infrastruktura**. Jeszcze większe możliwości pozyskania środków daje nabór RFRD na **2027 rok**, w którym dla województwa dolnośląskiego przewidziano **ponad 145 mln zł** mówiła podczas wizyty w Wołowie **Wojewoda Dolnośląska Anna Żabska**. Samorząd nie zamierza poprzestawać na już pozyskanych środkach. Możliwość zdobycia kolejnych pieniędzy pojawia się wraz z następnymi naborami.

Bezpieczeństwo mieszkańców najważniejsze

Inwestycje w drogi i mosty mają bezpośredni wpływ na codzienne życie mieszkańców. Dobra infrastruktura oznacza sprawniejszą komunikację, krótszy czas przejazdu, większy komfort podróżowania i – przede wszystkim – poprawę bezpieczeństwa.

W przypadku Powiatu Wołowskiego szczególnego znaczenia nabiera również odporność infrastruktury na przyszłe zdarzenia pogodowe. Odbudowa mostów i dróg uszkodzonych przez żywioły jest nie tylko przywróceniem stanu sprzed szkód, ale także okazją do zastosowania rozwiązań pozwalających lepiej zabezpieczyć infrastrukturę na przyszłość.


Fot. Dolnośląski Urząd Wojewódzki

– **Inwestycje drogowe są jednym z naszych najważniejszych priorytetów. Pozyskane środki zewnętrzne pozwalają nam realizować kolejne zadania i jednocześnie racjonalnie gospodarować budżetem Powiatu Wołowskiego. Chcemy konsekwentnie modernizować kolejne odcinki dróg i poprawiać bezpieczeństwo mieszkańców** – podkreśla **Jan Janas, Starosta Wołowski**.

Kolejne zadania przed Powiatem

Najbliższe miesiące będą dla Powiatu Wołowskiego okresem intensywnej realizacji inwestycji. Rozpoczęcie i prowadzenie prac drogowych będzie wymagało dobrej współpracy samorządu, wykonawców oraz mieszkańców. Dobra współpraca Zarządu Powiatu w Składzie: Jan Janas, Beata Gryga, Rafał Borzyński, Paweł Gołąb oraz Bohdan Stawiski dzięki wsparciu Radnych : Jarosława Iskry, Agnieszki Łukaszewskiej, Artura Kulesza, Witolda Krochmala oraz Przewodniczącego Rady Powiatu Rafała Zająca z pewnością przyczyni się do poprawy jakości dróg na terenie powiatu, a już teraz planowane są kolejne remonty dróg powiatowych między innymi drogi Uskorz Mały - Uskorz Wielki czy Stary Wołów - Rudno.

inf

MATERIAŁ PROMOCYJNY POWIATU WOŁOWSKIEGO

Festyn Pszczelarski w Godzięcinie 2026 – Święto miodu, natury i rodzinnej zabawy pod Brzegiem Dolnym!

Już 29 sierpnia 2026 roku od godziny 16:00 odbędzie się świetne wydarzenie plenerowe, idealne dla miłośników natury i swojskich klimatów. Festyn Pszczelarski w Godzięcinie, odbywający się pod patronatem Burmistrza Brzegu Dolnego, to doskonała okazja, by spędzić czas z bliskimi. W programie czeka mnóstwo atrakcji: od degustacji lokalnych miodów, przez pokazy strażackie i spotkanie z alpakami, aż po wieczorną zabawę taneczną pod gołym niebem. Sprawdź, co przygotowali organizatorzy.


Fot. Redakcja

Festyn pszczelarski w Godzięcinie cieszy się sporym powodzeniem.

Bogaty program artystyczny i moc atrakcji dla każdego

Festyn Pszczelarski w Godzięcinie to wydarzenie, na którym nikt nie będzie się nudził. Organizatorzy zadbali o zróżnicowany program, w którym tradycja i kontakt z naturą łączą się ze świetną rozrywką. Na scenie i placu festynowym zaplanowano między innymi: dynamiczne występy Akademii Tańca i Ruchu Street Flow pod okiem Damiana Kluki, emocjonujące zawody z nagrodami na Byku Rodeo, pokaz strażacki przygotowany przez jednostkę OSP Brzeg Dolny, animacje dla dzieci, które poprowadzi pełen energii Klaun Żak oraz zamki dmuchane. Atrakcją dla miłośników zwierząt będzie spotkanie z alpakami.

Lokalne smaki, rękodzieło i tradycja

Wydarzenie plenerowe na wsi nie może obyć się bez pysznego jedzenia. Najważniejszym punktem imprezy będzie degustacja wyrobów pszczelarskich, gdzie będzie można spróbować i zakupić najwyższej jakości naturalne miody. O podniebienia gości zadba również rozbudowana strefa gastronomiczna Koła Gospodyń Wiejskich z Godzięcina, serwująca swojskie przysmaki. Będzie także grill i stoiska ze słodkościami. Nie zawiodą się także fani rękodzieła.

Muzyka na żywo i wieczorna zabawa

O oprawę muzyczną festynu zadba zespół Dolce Vita Band, który wprowadzi uczestników w doskonały nastrój. Zwieńczeniem tego pełnego wrażeń, sierpniowego dnia będzie plenerowa zabawa taneczna, którą poprowadzi zespół Dance Menu.

Organizatorzy i sponsorzy

Za przygotowanie tego wyjątkowego święta odpowiadają: Rada Sołecka z Godzięcina, prężnie działające Koło Gospodyń Wiejskich z Godzięcina oraz Dolnobrzeski Ośrodek Kultury (DOK). Wsparcie dla inicjatywy zapewnili hojni sponsorzy: Gmina Brzeg Dolny, DOK, Nadleśnictwo Oborniki Śląskie oraz Bank Spółdzielczy w Obornikach Śląskich.

a.k.

eprasa.pl 3de7d51b9e



ZIMNY PRYSZNIC

ROKITA BRZEG DOLNY

KS Żórawina
- ROKITA BRZEG DOLNY 2-1 (1-0)
Bramka: K. Wojtyło (+90'-karny);
Żółte kartki: M. Wróbel, J. Pajączek, W. Ulatowski, M. Racki;
ROKITA: D. Wójcik – P. Sługocki (80' M. Józefowicz), M. Racki, M. Wróbel, M. Racki, K. Wojtyło, K. Pytlak (55' S. Kosiński), W. Ulatowski, M. Kokociński (55' K. Fura), M. Gruś (65' J. Pajączek), M. Gacek (89' E. Toda), D. Chylak.



Poprzednie rozgrywki i okres przygotowawczy pokazały, że dolnobrzeskie *Diabły* to drużyna z dużym potencjałem. Pucharowa demonstracja siły również musiała zrobić wrażenie - bez względu na klasę przeciwnika, więc przed wyjazdem do Żórawiny sympatycy biało-niebieskich mogli czuć się umiarkowanymi optymistami. Ostatnie miesiące były jednak również udane dla beniaminka, który rzeczywiście był mocno zdeterminowany, aby mocno wejść w *okręgowe* rozgrywki.

Pewnie dlatego gospodarze rozpoczęli sobotni pojedynek solidnie *naładowani* i bez oglądania się na poczynania rywali z całą siłą i determinacją ruszyli do ataku. Nasz zespół od początku znalazł się więc pod dużą presją, ale defensywny blok *udźwignął* ten ciężar i mimo kilku opresji ta formacja zdała egzamin. W trudniejszych momentach drużynę ratował spektakularnymi interwencjami **Daniel Wójcik**, który 2-krotnie pokonał napastników KS w sytuacjach sam na sam. Golkiper Rokity nie był jednak w stanie *wyciągnąć* strzału z rzutu wolnego, po którym gospodarze mogli wreszcie cieszyć się z prowadzenia. Bez wątpienia w pełni na nie zasłużyli, ale goście na przerwę powinni także schodzić z trafieniem, ale najpierw trochę centymetrów zabrakło **Dominikowi Chylakowi**, któremu nie udało się skutecznie zamknąć ataku dolnobrzeżan, a później nieco precyzji **Kajetanowi Pytlakowi**, gdyż po jego uderzeniu z głowy futbolówka o centymetry minęła cel. W swojej 1.odsłonie mecz mógł się naprawdę podobać, choć być może nieco więcej mogliśmy spodziewać się po naszej drużynie, ale jednocześnie gospodarze nie zamierzali czekać na rozwój wypadków i śmiało sięgnęli po inicjatywę, co przyniosło im zasłużone prowadzenia.

Po zmianie stron animusz zawodników KS nieco *stopniał* i miejscowi grali już dużo bardziej uważny futbol, pokazując w tym okresie swoje kolejne atuty, jakimi bez wątpienia były panowanie nad piłką oraz jakość w rozgrywaniu swoich akcji - czy to na własnym przedpolu, czy w ofensywie. Choć tempo gry rywali nie było tak intensywne, to jednak nasz zespół nie zdobył na tyle wyraźnej przewagi, aby zdominować widowisko. Z obu stron mieliśmy dobry futbol, choć w poczynaniach dolnobrzeżan brakowało nieco spokoju oraz dokładności, którymi mogli imponować we wcześniejszych występach. A wypadki ciągle nie toczyły się po ich myśli. Wprawdzie gościom udało się dużo skuteczniej *zamknąć* dostęp do własnego przedpola, ale po znakomitym i precyzyjnym uderzeniu z dystansu nasz golkiper musiał skapitulować po raz drugi i szala zwycięstwa już wyraźniej przechyliła się na stronę piłkarzy z Żórawiny. Drużyna Rokity nie rezygnowała jednak z gry o lepszy wynik i w końcówce nasi zawodnicy zdążyli jeszcze napędzić konkurentom strachu. Wprawdzie dopiero w doliczonym czasie gry kontaktowego gola z *wapna* zdobył **Karol Wojtyło**, ale w chwilę później okazję na doprowadzenie do remisu miał **Eryk Toda**, który po pojawieniu się na placu gry znakomicie odnalazł się w polu karnym rywali, ale po jego uderzeniu piłki głową ponownie zabrakło do szczęścia ledwie paru centymetrów. W ostatnich minutach zobaczyliśmy więc determinację i chęć wydarcia choćby remisu, ale ostatecznie nasza drużyna wyjechała z Żórawiny bez punktów.

- Na inaugurację mierzyliśmy się z silnym rywalem, po którym widać było wielką chęć rozpoczęcia rozgrywek od zwycięstwa - powiedział po meczu trener **Jakub Wróbel**. *- Po letnich transferach wyraźnie widać, że drużyna KS nie jest tylko ambitnym beniaminkiem, ale naprawdę mocnym zespołem, z solidnością i doświadczeniem w każdej z formacji. Inna sprawa, że my zagraliśmy poniżej swoich możliwości i o ile nie można mieć większych pretensji do postawy drużyny w grze defensywnej, to jednak w fazie ataku mogliśmy ten mecz rozegrać dużo lepiej. Mieliśmy swoje sytuacje i gdyby udało się w decydujących momentach rozegrać piłkę precyzyjniej, to wynik z całą pewnością byłby inny, ale gospodarze z całą pewnością na swoje punkty solidnie zapracowali. Dla nas natomiast ta porażka niech będzie zimnym prysznicem, który zmobilizuje zespół do jeszcze lepszej gry.*

klasa OKRĘGOWA
2.kolejka (22-23 sierpnia):

ROKITA BRZEG DOLNY - Błysk Kuźniczysko
(sobota, 15.00)

Z Żórawiny dolnobrzeski zespół wrócił *na tarczy* - zagrał co najmniej przyzwoite zawody, ale musiał uznać wyższość rywali. Ekipa Rokity *na papierze* może być jednym z głównych kandydatów do awansu, lecz aby szybko nie wypaść z tego grona i *wskoczyć* na odpowiedni poziom *Diabły* potrzebują punktów w pojedynku z Błyskiem. Rywalom start rozgrywek wypadł dużo lepiej, choć dość długo pracowali nad minimalnym zwycięstwem nad wrocławskimi *Parasolami*. Już w meczach sparingowych gracze z Kuźniczyska pokazali, że tym razem nie zamierzają do końca walczyć o utrzymanie. W klubie pojawiło się paru nowych zawodników, a ich umiejętności pomogły drużynie już w lidze, a wcześniej w awansie do 3.rundy regionalnej rywalizacji o Pucharu Polski (**6-0** *vs.* Rapid Domaniów). Przed rokiem piłkarze Błysku byli zdecydowanie *pod formą* i podopieczni **Jakuba Wróbla** 2-krotnie inkasowali komplety punktów, choć dolnobrzeskie zwycięstwa były raczej skromne (**2-0** i **1-0**) biorąc pod uwagę fakt, że rywale tracili wówczas średnio **2,3** gola na mecz. Teraz ich golkiper schodził z boiska z czystym kontem, ale miejmy nadzieję, że w Brzegu Dolnym jego bramkarski *warsztat* poddany zostanie jeszcze większej próbie.

Piast Żerniki - MKP WOŁÓW
(niedziela, 17.00)

Ostatnie wyjazdowe starcie ekipy MKP z żernickimi Piastami zakończyło się podziałem punktów, a chociaż minimalizm w sporcie jest niezwykle zwodniczy i *mściwy*, to powtórka z poprzedniej *kampanii* byłaby dla podopiecznych **Łukasza Rutkowskiego** rezultatem jak najbardziej do przyjęcia. Wprawdzie przeciwnicy na inaugurację zostali pokonaniu w Międzyborzu, ale kiedy gospodarze zaatakowali, to gracze Piasta potrafili się skutecznie *odwinąć* - w 7-minutowej wymianie *ciosów* najpierw doprowadzili do remisu, potem przez chwilę prowadzili, a na przerwę ostatecznie obie drużyny zeszły z remisem. Bez wątpienia więc żerniczanie są zespołem nieobliczalnym, potrafiącym wykorzystać swoją szansę i chwilę słabości rywala, a musimy pamiętać, że MKP to ciągle zespół w *budowie*.

1.kolejka: Zorza - Barycz **3-3**; Błysk - Parasol **1-0**; Zenit - Piast Ż. **3-2**; Piast II Ż. - Orzeł P. **0-0**; Polar - Łozina **0-0**; Piast II Ż. - Łozina **2-0**.

TABELA

1.	Polar Wrocław	1	**3**	7-0
2.	Orzeł Marszowice	1	**3**	2-0
3.	Piast II Żmigród	1	**3**	2-0
4.	Zenit Międzybórz	1	**3**	3-2
5.	KS Żórawina	1	**3**	2-1
6.	Błysk Kuźniczysko	1	**3**	1-0
7.	Barycz II Sułów	1	**1**	3-3
8.	Zorza Wilkszyn	1	**1**	3-3
9.	Strzelinianka Strzelin	-	**-**	-
10.	Polonia Trzebnica	-	**-**	-
11.	Piast Żerniki Wr.	1	**0**	2-3
12.	**ROKITA BRZEG D.**	1	**0**	1-2
13.	Parasol Wrocław	1	**0**	0-1
14.	**MKP WOŁÓW**	1	**0**	0-2
15.	Orzeł Pawłowice	1	**0**	0-2
16.	KS Łozina	1	**0**	0-7

ZDEKOMPLETOWANI I POKONANI

MKP WOŁÓW

MKP WOŁÓW
- Orzeł Marszowice 0-2 (0-1)
Żółta kartka: T. Woźniak (**2**);
Czerwone kartki: S. Supranionek (34'), T. Woźniak (75');
MKP: I. Czapran – F. Nowak, S. Supranionek, T. Woźniak, A. Lorek, B. Gałecki, B. Kudyba, P. Furdykoń, D. Bykovski (73' M. Ochap), N. Walczak, R. Tomala (80' M. Szerszeń, 85' I. Partyka).

Już po letnich *przetasowaniach* w kadrze wołowskiej drużyny wiadomym było, że przed trenerem **Łukaszem Rutkowskim** i całym zespołem trudny sezon. Przed sobotnim pojedynkiem nasza ekipa zdążyła już pożegnać się z pucharowymi rozgrywkami, ale liga to zupełnie inna historia i do pojedynku o rankingowe punkty nasi piłkarze przystąpili z dużą determinacją, ale kompletnie nieskoncentrowani, za co zapłacili już po kilkudziesięciu sekundach rywalizacji.

Na dobrą sprawę, zanim futbolowa walka nabrała tempa, gospodarze zmuszeni byli już *gonić* wynik. Po szybkim rozegraniu piłki skrzydłowy Orła *przebił* się na lewej flance i posłał dośrodkowanie w pole karne, gdzie przez kilka sekund mocno się *zagotowało*. Próby wyekspediowania piłki w pole nie powiodły się i po serii dość przypadkowych odbić ta wtoczyła się do bramki i goście mogli cieszyć się z prowadzenia. Po tym wydarzeniu nasi gracze znaleźli się niejako na *musiku*, gdyż to oni teraz zmuszeni byli przejąć inicjatywę, ale płynne rozgrywanie ataków nie było tego dnia mocną stroną graczy MKP. Goście również nie *błysnęli* ani pomysłem, ani dużą liczbą jakościowych zagrań, więc klarownych sytuacji w zasadzie brakowało, a gra toczyła się głównie w środku pola, gdzie żadnej ze stron nie udało się ugruntować swojej przewagi. Do przerwy nie oglądaliśmy już goli, ale gospodarze ponieśli jednak stratę, gdyż czerwoną kartkę zobaczył **Sebastian Supranionek** (na zdjęciu). Gra w osłabieniu oczywiście nie sprzyja odrabianiu strat i to było wyraźnie widać również po przerwie.



Choć w zasadzie wołowianie w 2.połowie nie mieli czego bronić, to jednak na *łataniu* braków w defensywie musiała nieco stracić formacja ataku, która i tak nie wyglądała w sobotę najlepiej. Trudno odmówić naszym zawodnikom ambicji, ale w ich futbolowym arsenale nie było tego dnia zbyt wielu środków. Wyraźnie widać było, że piłkarze ciągle uczą się wspólnie funkcjonować na murawie, ale w spotkaniu z Orłem zbyt mało było pozytywnych efektów. Blisko trafienia był **Norbert Walczak**, ale po jego uderzeniu rywali od utraty gola uratowała poprzeczka. To był chyba najlepszy ofensywny moment w grze naszej drużyny, która jednak dużo mocniej musiała pracować w defensywie, gdyż przeciwnik rzeczywiście chciał wykorzystać swoją liczebną przewagę i szybko rozstrzygnąć losy konfrontacji kolejnymi trafieniami. Defensywa MKP tę presję jednak wytrzymała, a w ostatnim kwadransie zabrakło w niej kolejnego *ogniwa*, gdyż po 2.żółtej kartce plac gry opuścić musiał **Tomasz Woźniak**. Mocno osłabieni gospodarze próbowali jeszcze skonstruować coś w ofensywie, ale praktycznie nie zdołali poważniej zagrozić marszowickiej bramce, zaś **Igor Czapran** musiał zaprezentować sporo ze swojego golkiperskiego *warsztatu*. Z większości futbolowych opałów wychodził obronną ręką, ale ostatecznie przyjezdni dopięli swego i kilka chwil przed końcowym gwizdkiem arbitra *zamknęli* losy pojedynku kolejnym trafieniem.

- Nie pamiętam, czy kiedykolwiek jako trener kończyłem spotkanie z tak zdekompletowanym zespołem - komentował po zakończeniu pojedynku trener Ł. Rutkowski. *- Z jednej strony przy pierwszym golu mieliśmy trochę pecha, ale z drugiej sami sprokurowaliśmy tę sytuację, gdyż zbyt łatwo pozwoliliśmy na dośrodkowanie w pole karne. W tym momencie zabrakło koncentracji i odpowiedzialności, a potem pierwsza czerwona kartka zupełnie pokrzyżowała nasze plany, gdyż zamiast myśleć o frontalnym ataku i odrabianiu strat, dużą część uwagi musieliśmy poświęcić defensywie, aby emocje nie zakończyły się jeszcze szybciej. Kiedy kończy się spotkanie w 9-osobowym składzie to trudno dziwić się, że to rywale byli stroną dominującą, a tak bez wątpienia było. Ten mecz już za nami i mam nadzieję, że w kolejnym występie szczęście uśmiechnie się do nas znacznie szerzej, a limit pecha wyczerpał mecz z Orłem.*

eprasa.pl 3de7d51b9e

klasa **A** (Wrocław - gr.**1**)

Sobotnia inauguracja nowego sezonu nie była w wykonaniu naszych powiatowych drużyn najlepsza, więc na ewentualne pierwsze sukcesy musieliśmy poczekać do niedzieli, a ta także nie rozpoczęła się najlepiej. Z całą pewnością nie o takim wyniku w historycznym występie na **A**-klasowych boiskach marzyli gracze krzydlińskiego AKS, którzy na wołowskiej murawie dość wyraźnie ulegli gościom z Lenartowic. Na szczęście atut własnego boiska w pełni wykorzystał zespół z Lubiąża, pokonując po zaciętym meczu wymagających konkurentów z Pęgowa.

ODRA LUBIĄŻ
- Zorza Pęgów 2-1 (0-0)
Bramka: D. Szczerba (47', 60');
Żółte kartki: Y. Semenkov, D. Osodo.

Już w wiosennych spotkaniach drużyna prowadzona przez trenera **Roberta Rosińskiego** odzyskała *pion* i chociaż nie udało się wrócić do walki o najwyższe lokaty, to w **A**-klasowym rankingu za 2026r. zespół Odry plasuje się na 3.pozycji (skuteczność **75**%), ustępując wyłącznie *okręgowym* już ekipom z Wrocławia oraz Wilkszyna. I to widać również na boisku, gdyż lubiążanie kolejny solidny występ zapisali na swoim koncie w pojedynku z Zorzą Pęgów. Jak na rozpoczęcie rozgrywek rywal był wymagający, co pokazała szczególnie 1.odsłona, w której obie strony prowadziły twardą i wyrównaną futbolową walkę. Kluczowy dla całego spotkania okazał się początek 2.połowy, kiedy to rezultat pojedynku *otworzył* **Dawid Szczerba**, a chwilę później gracz Odry miał już na koncie *dublet*. To pozwoliło gospodarzom w kolejnych minutach skupić się na *pilnowaniu* wyniku, a ponieważ w tym elemencie piłkarskiego rzemiosła również okazali się skuteczni - komplet punktów pozostał w Lubiążu.

AKS KRZYDLINA MAŁA
- Błyskawica Lenartowice 1-4 (1-1)
Bramka: E. Fedczyszyn (17').

Przeskok do klasy **A** - bez względu na styl i *rozmiary* awansu, bywa bolesny i przekonali się o tym gracze z Krzydliny. Drużyna w *cuglach* wygrała poprzedni sezon na niższym szczeblu, solidnie wyglądała w meczach kontrolnych, a i tak nie uciekła przed porażką na inaugurację. Bez wątpienia piłkarzom zależało na przynajmniej solidnym występie i być może ta świadomość mocno sparaliżowała gospodarzy, gdyż z taką ilością prostych błędów trudno byłoby im nawet o **B**-klasowy sukces. Krzydlinianie bowiem nie tylko tracili impet na przedpolu bramki rywali, ale fatalnie mylili się również we własnym polu karnym, a te pomyłki z pełną premedytacją wykorzystali piłkarze Błyskawicy, którzy *koncertowo* wypunktowali beniaminka.

1.kolejka: Polonia II B. - Sokół **7-1**; Muchobór - Mechanik **4-8**; Miękinia - Widawa **2-2**; Piast - Polonia Wr. **1-1**; Zieloni - Kąty Wr. **1-1**.

TABELA

1.	Polonia II Bielany Wr.	1	**3**	7-1
2.	Mechanik Brzezina	1	**3**	8-4
3.	Błyskawica Lenartowice	1	**3**	4-1
4.	**ODRA LUBIĄŻ**	1	**3**	2-1
5.	UKS Gminy Miękinia	1	**1**	2-2
6.	Widawa Wrocław	1	**1**	2-2
7.	Polonia Wrocław	1	**1**	1-1
8.	KP Kąty Wrocławskie	1	**1**	1-1
9.	Zieloni Rakoszyce	1	**1**	1-1
10.	Piast Lutynia	1	**1**	1-1
11.	Polonia II Środa Śl.	-	-	-
12.	Porcelana Ciechów	-	-	-
13.	Zorza Pęgów	1	**0**	1-2
14.	**AKS KRZYDLINA MAŁA**	1	**0**	1-4
15.	Muchobór Wrocław	1	**0**	4-8
16.	Sokół Smolec	1	**0**	1-7

2.kolejka (23 sierpnia)**:** Mechanik - **KRZYDLINA** (11.00); **ODRA** - Porcelana (16.00)**.**

klasa **B**

Miniona niedziela również nieco inaczej miała wyglądać na boiskach klasy **B**. Szykowaliśmy się już do solidnej porcji futbolu, ale ostatecznie start rozgrywek w strefie wrocławskiej został przesunięty o tydzień i większość naszych ekip o rankingowe punkty powalczy dopiero w nadchodzącą niedzielę. Ligową inaugurację mają już jednak za sobą piłkarze z Orzeszkowa, którzy tym razem rywalizować będą na legnickich murawach, a ich początek wypadł bardzo obiecująco.

klasa **B** (Legnica) - grupa **3.**

VICTORIA ORZESZKÓW
- Mała Unia Rosochata 3-0 (2-0)
Bramki: samobójcza (5'), W. Strzemski (20'), D. Wierzbicki (80').

Debiut piłkarzy Victorii w strefie legnickiej okazał się udanym występem, choć bez względu na poziom konkurentów - mecz nie zapowiadał się na łatwy. Ciągle bowiem trwają wakacje, więc część graczy nadal jeszcze *ładuje akumulator* i w konfrontacji z Unią nasz zespół nie wystąpił w optymalnym składzie. A przeciwnik nie zamierzał rozłożyć przed orzeszkowianami *czerwonego dywanu* i od samego początku postawił naprawdę trudne warunki. Przez większość meczu to goście dłużej utrzymywali się przy piłce, ale nie uniknęli błędów, które z pełną futbolową premedytacją wykorzystali gracze Victorii, sięgając ostatecznie po zasłużone zwycięstwo.

TABELA

1.	Miedź III Legnica	1	**3**	23-0
2.	Dąb II Siedliska	1	**3**	14-0
3.	Konfeks II Legnica	1	**3**	4-1
4.	**VICTORIA ORZESZKÓW**	1	**3**	3-0
5.	KS Mierzowice	1	**3**	2-0
6.	Korona Kawice	1	**3**	3-2
7.	Rycerz II Legnickie Pole	-	-	-
8.	Legsad II Kościelec	1	**0**	2-3
9.	Kolejarz Miłkowice	1	**0**	0-2
10.	Huzar Raszówka	1	**0**	1-4
11.	Mała Unia Rosochata	1	**0**	0-3
12.	Kaczawa II Bieniowice	1	**0**	0-14
13.	Albatros Jaśkowice	1	**0**	0-23

2.kolejka (23 sierpnia, 17.15)**:** Mierzowice - **VICTORIA**.

BIEGI

Już blisko od 2 dekad w letnim czasie amatorzy biegania podejmują próbę jak najszybszego zdobycia najwyższego szczytu Gór Sowich - Wielką Sowę (1.015m.n.p.m.). W tym roku ponad **400** zawodniczek i zawodników na szlak ruszyło już po raz 17., a do pokonania mieli **10**km. Mimo że na szlaku nie zabrakło biegaczy z Kenii, a przecież reprezentantów Czarnego Lądu za każdym razem uznaje się za faworytów tego rodzaju rywalizacji, to jednak tym razem zwycięstwo zabrał im **Arkadiusz Gardzielewski** z Wilczyc, kończąc bieg z wynikiem 39:46s.

Bardzo solidnie w tym gronie zaprezentował się wołowianin **Damian Jasiński**, któremu wprawdzie czołówka trochę uciekła, ale do mety przybiegł na bardzo dobrej w tak wymagającym gronie konkurentów 26.pozycji.

Damian **Jasiński**	Wołów	**50:31s.**
Łukasz **Dąbrowski**	Wińsko	**1:01:49s.**
Stanisław **Bekacz**	Wińsko	**1:07:25s.**

Bohaterem środowiska powiatowych biegaczy w ostatnich dniach lipca został dolnobrzeżanin **Paweł Kwiatkowski**, który okazał się jedną z gwiazd 5.edycji Festiwalu Biegowego pod Chełmcem. Wprawdzie w Biegu Babinicza (**22**km) był on jedynym naszym reprezentantem, ale w gronie ponad **100** amatorów biegania okazał się on najlepszy, finiszując z czasem 1:29:08s. i bezpieczną przewagą nad resztą stawki.

Pod Chełmcem do sportowej walki przystąpił także **Damian Jasiński** z Wołowa, który swoją dyspozycję sprawdził w Biegu Idy (**10**km). Nasz reprezentant w równie licznym gronie amatorów biegania na całym dystansie wyróżniał się swoją postawą, a chociaż na finiszu nie walczył o najwyższą lokatę, to wynik 56:20s. dał mu wysoką 8.lokatę. Po zwycięstwo zaś sięgnął wrocławianin **Konrad Dziedzic**, kończąc swój lipcowy występ z czasem 53:47s.

W tym samym czasie spora część amatorów biegania z naszego powiatu odwiedziła Prusice, gdzie można było sprawdzić swoją formę na dystansie **10**km w 15.edycji Biegu III Wież. Na starcie tej imprezy stanęło blisko **150** zawodniczek i zawodników, wśród których najlepszy rezultat uzyskał **Mateusz Mrówka** z Rybnika, kończąc bieg z czasem 30:13s. Za jego plecami z dystansem i konkurencją walczyła spora grupa naszych reprezentantów, a z ich grona najlepszym rezultatem na mecia mogła pochwalić się wołowianka **Elżbieta Maćkowiak**. Z medalową zdobyczą z Prusic wracali jednak **Stanisław Bekacz** oraz **Halina Gidel**, którzy stanęli na podium w swoich kategoriach wiekowych - zawodnik z Wińska na najniższym jego stopniu, zaś dolnobrzeżanka mogła świętować kolejne sportowe zwycięstwo.

Elżbieta **Maćkowiak**	Wołów	**47:29s.**
Stanisław **Bekacz**	Wińsko	**48:20s.**
Marcin **Maćkowiak**	Wołów	**48:46s.**
Leszek **Syguła**	Brzeg D.	**49:52s.**
Izabela **Zając**	Brzeg D.	**1:00:44s.**
Halina **Gidel**	Brzeg D.	**1:08:16s.**
E. **Sokołowska-Syguła**	Brzeg D.	**1:11:15s.**
Patrycja **Zimna**	Brzeg D.	**1:29:45s.**

OBISZÓW ZDOBYTY

KOLARSTWO MTB BIKE MARATON **'2026**



W ostatnich latach kolarskie zawody z cyklu Bike Maraton stały się bodaj najbardziej prestiżowymi tego typu wyścigami w kraju, ale tegoroczna edycja wyglądała dość skromnie, gdyż jej ramy obejmują ledwie **8** imprez, z których **6** już za nami. Rozpoczęło się pod koniec kwietnia w Miękini, zaś sierpniowy *przystanek* amatorzy tego typu sportowej rywalizacji mieli w Obiszowie. W porównaniu z rywalizacją na szlakach w Karkonoszach tym razem trasa nie była aż tak wymagająca, ale swoje trzeba było *odcierpieć*, gdyż każdy sportowy występ ma przecież swoją *cenę* w wysiłku i pocie.

Znakomitą *walutę* w sierpniowym wyścigu na dystansie **FUN** (**19**km) miał dolnobrzeżanin **Karol Kawalec** (na zdjęciu), który od samego początku dyktował tempo rywalizacji, a na ostatnim jego odcinku *docisnął* na tyle mocno, że żaden z konkurentów nie zdołał dotrzymać mu *koła* i nasz reprezentant minął linię mety z najlepszym rezultatem. W czołówce w stawce **160** zawodniczek i zawodników zmieścił się również **Bartłomiej Nieckarz** z Wołowa, finiszując na 9.pozycji. Z medalem Obiszów opuszczała także **Mariola Wareda**, która okazała się najlepsza w swojej kategorii wiekowej.

Karol **Kawalec**	Brzeg D.	**44:38s.**
Bartłomiej **Nieckarz**	Wołów	**46:43s.**
Piotr **Ledzion**	Wołów	**1:00:45s.**
Mariola **Wareda**	Brzeg D.	**1:16:18s.**
Janusz **Kawalec**	Godzięcin	**1:23:30s.**

Z tak rozbudzonymi apatytami z dużą niecierpliwością można było oczekiwać, kiedy swój występ zakończą *klasycy*. Oczywiście dystans **CLASSIC** (**29**km) był najliczniej obsadzony (**298**), ale tym razem kolarzy do mety nie doprowadził żaden z naszych reprezentantów, gdyż z najlepszym wynikiem finiszował **Łukasz Zielony** z Bełcza Wielkiego (1:02:20s.). Z *blachą* ten wyścig skończyła tylko wołowianka **Sandra Rajter**, która w swojej grupie mogła pochwalić się 3.rezultatem.

Adrian **Kobusiński**	Brzeg D.	**1:12:44s.**
Jan **Kawalec**	Brzeg D.	**1:13:29s.**
Antoni **Wilk**	Wołów	**1:17:08s.**
Adrian **Porada**	Brzeg D.	**1:23:59s.**
Michał **Szatrowski**	Brzeg D.	**1:35:35s.**
Sandra **Rajter**	Wołów	**1:36:10s.**
Dominik **Dudek**	Wołów	**1:41:35s.**
Dariusz **Wareda**	Brzeg D.	**1:43:14s.**
Dawid **Gurdziel**	Wołów	**1:57:54s.**

Na obiszowskim szlaku swoją obecność mocno zaznaczył także **Oskar Nieckarz**, który w stawce ponad **100** górali walczących na trasie **MEGA** (**56**km) należał do grupy do końca walczącej o najwyższe pozycje. Wołowianin do zwycięzcy - **Pawła Grabowego** ze Świebodzic (2:09:37s.), stracił niewiele ponad minutę, ale jego czas był 5.wynikiem. Wystarczył on do *brązowej* pozycji w kategorii wiekowej, więc nasz zawodnik także nie wrócił do domu z pustymi rękoma. Na najniższym stopniu podium na zakończenie sierpniowych zawodów w swojej grupie stanął także **Michał Nowak**, również zasługujący za swój występ na gratulacje.

Oskar **Nieckarz**	Wołów	**2:10:45s.**
Michał **Nowak**	Wołów	**2:22:48s.**
Bartosz **Sobantka**	Brzeg D.	**2:37:16s.**
Marek **Markowski**	Wołów	**2:38:24s.**

Sportową rywalizację w Obiszowie rozpoczynali i kończyli kolarze, którzy *rękawicę* podnieśli na dystansie **GIGA** (**77**km). Skromny peleton liczył na starcie ledwie **36** *głów* i nie wszyscy z tej grupy dotarli do mety. Nie było wśród nich żadnego naszego reprezentanta, a najlepiej spisał się gliwiczanin **Marcin Kozak**, kończąc próbę z wynikiem 3:05:05s.

eprasa.pl 3de7d51b9e

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogłoszenia-drobne/

pocztą
"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15

wyślij sms-em
pod numer 79567
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia

e-mailem
sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście

Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895 / 71 319 79 18

USŁUGI

- Tapicer Dokładnie Tel. 604 300 278
- Złota Rączka Wrocław, elektryka, hydraulika, montaż, naprawa. Tel. 696334733

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ

- Do wynajęcia nowoczesna kawalerka w Brzegu Dolnym. Osiedle Fabryczne. Pierwsze piętro. Mieszkanie dostępne od 1 sierpnia 2026. 1200,- plus media. Na żądanie wysyłam zdjęcia. Można też umówić się na wizytę w mieszkaniu. Na wyposażeniu: 1. Telewizor Sony 55 cali, 2. Pralka automatyczna, 3. Lodówka itp. Tel. 668091915

MOTORYZACJA

KUPIĘ

- Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolniczeTel. 602811423 lub 535135507

RÓŻNE

KUPIĘ

- Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel. 725332771

PRACA

DAM PRACĘ

- **Zatrudnię pracownika do drobnych prac murarskich Tel. 606587176**

POMOC

- • Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA. Tel. 71 389 14 95
- • Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.Tel. 71 319 99 94
- • Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – Tel. Tel. 604 208 816.
- Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors", spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy Tel. .Tel. 790491700
- • Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. Tel. 71 319 56 62
- • Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62
- • Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62
- • Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; Tel. 606 46 97 97
- • Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania od godz. 16:00.Tel. 71 321 21 24

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
zadzwoń i zamów
71 319 79 18

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

Położenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie	Tryb zbycia	Termin na składanie wniosków przez osoby mające pierwszeństwo w nabyciu
Wołów ul. Komuny Paryskiej 26/1	Działka nr 152/4 Am 28 o pow. 0,0630 ha, lokal nr 1, zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna	Bezprzetargowo na rzecz najemcy	02.10.2026 r.

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek nr 34) w przybudówce B Ratusza. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 319 13 24, 71 319 13 14.

OGŁOSZENIE PŁATNE

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
OSOBOWYCH, BUSÓW, CIĘŻAROWYCH
ORAZ SPRZĘTU ROLNICZEGO
ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA
WŁASNY TRANSPORT AUTOLAWETĄ

MACII
Stacja demontażu pojazdów
Czarkowo 19
64-125 Poniec
tel. 733 70 70 70
REKLAMA

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET"
www.eurovet.com.pl
Oferujemy:
- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral specjalista chirurg 696 302 170
Krzysztof Franas 696 027 476
Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64
REKLAMA

eprasa.pl 3de7d51b9e

Swojski, serdeczny klimat i świetna muzyka! Tak bawiliśmy się na pikniku w Radeczu

Sobotnie święto w Radeczu na długo zapadnie w pamięć mieszkańcom naszej gminy. Połączone siły sołectw Radecz, Żerków i Bukowice zorganizowały radosny festyn, który zachwycił serdeczną atmosferą i doskonałą organizacją. Tradycyjny odpust płynnie przeszedł w zabawę za świetlicą wiejską.


Uczestnicy pikniku.


Msza odpustowa.


Piana party.


Radość!


Nagrody dla zwycięzców.

Tradycja i sąsiedzka radość

Wydarzenie rozpoczęło się od duchowego akcentu. O godzinie 14:00 w Kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Radeczu, wierni zgromadzili się na uroczystej Mszy odpustowej, a godzinę później przenieśli na tereny zielone za świetlicą wiejską. Do wspólnego świętowania zaprosili gospodarze: Ksiądz Proboszcz Marian Rapacz, Rada Parafialna oraz Sołtysi Radecza, Żerkowa i Bukowic, a całe wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem Ireneusza Fury, Burmistrza Brzegu Dolnego.

Atrakcje dla każdego i swojskie smaki

Od godziny 15:00 plac za świetlicą tętnił życiem. Organizatorzy zadbali o to, by uśmiech nie schodził z twarzy żadnego z uczestników. Dzieciaki szalały na dmuchańcu i zajadały się chrupiącym popcornem. Dorośli mogli w tym czasie oddać się sąsiedzkim pogawędkom, próbując pyszności serwowanych w strefie gastronomicznej przez lokalne Bistro. Prawdziwego, sportowego pazura imprezie dodało Centrum Sztuki Walki „Pantera"- młodzi uczestnicy pikniku mogli wygrać wystrzałowe nagrody. Wszędzie unosił się gwar rozmów, a ciepła, wesoła atmosfera sprawiała, że każdy czuł się tam po prostu jak u siebie.


Współpraca to rzecz ważna.


Pyszne ciasta z Żerkowa.

Niesamowity zespół i zabawa pod gwiazdami

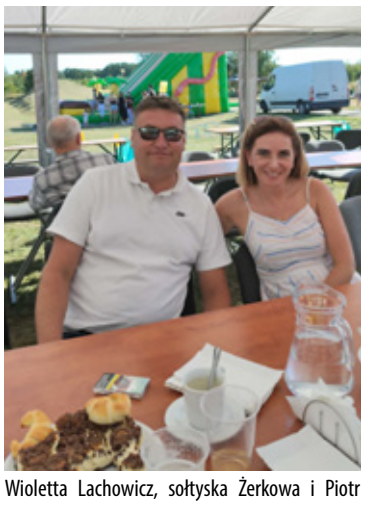
Prawdziwe szaleństwo rozpoczęło się jednak wieczorem, kiedy o 19:00 na scenie zameldował się zespół Dolce Vita Band. To był absolutnie niesamowity koncert! Muzycy dali z siebie wszystko, serwując na żywo przeboje, przy których nogi same rwały się do tańca. Energia płynąca ze sceny błyskawicznie udzieliła się publiczności, a nogi same rwały ludzi na parkiet.

Gdy po koncercie stery muzyczne przejął DJ Tomek, niewielu z obecnych myślało o powrocie do domu. Taneczna zabawa w wyśmienitych nastrojach trwała pod rozgwieżdżonym niebem do późnych godzin nocnych.

To był fantastyczny dzień, który po raz kolejny udowodnił, jak wspaniale potrafią bawić się i integrować mieszkańcy naszej gminy.

a.k.


Pantera dała sportowego czadu!


Wioletta Lachowicz, sołtyska Żerkowa i Piotr Czarny sołtys Bukowic.


Dolce Vita Band- świetne trio!

eprasa.pl 3de7d51b9e

NA ZDROWIE NA ZDROWIE

Nowe zasady żywienia w szkołach 2026. Co zje uczeń?

Od 1 września 2026 r. wchodzą w życie długo wyczekiwane przepisy, które odmienią szkolne i przedszkolne stołówki. Zmiany budzą u niektórych wiele emocji, ale uspokajamy – placówki nie przechodzą na przymusowy weganizm. To przemyślana reforma, która ma na celu wprowadzenie zbilansowanej diety opartej na lokalnych i sezonowych produktach. Co dokładnie znajdzie się w jadłospisach i na półkach szkolnych sklepików? Sprawdzamy najważniejsze założenia rozporządzenia i szukamy plusów, które bezpośrednio przełożą się na zdrowie i energię uczniów.



Fot. Kurier Gmin

Będzie zdrowiej.

Koniec z plotkami: Nikt nie zabiera dzieciom kotleta!

Wielu z rodziców niepokoi się nadchodzącymi zmianami. Obawiają się, czy ich pociechy polubią nowe dania i czy nie będą zmuszone do przejścia na wegetarianizm. Uspokajamy- nie ma się czego bać. Na szkolnych i przedszkolnych talerzach wciąż zagoszczą tradycyjne, sycące obiady. W tygodniowym jadłospisie nadal znajdzie się miejsce na dwie porcje świeżego mięsa i jedną porcję ryby.

Co się zatem zmieni?

Przynajmniej raz w tygodniu dzieci zjedzą w pełni roślinny obiad na bazie strączków. Do tego dochodzi jeden „dzień elastyczny", w którym szkoła zadecyduje, czy zaserwuje rybę, danie roślinne, czy potrawy mączne. Zadbano także o uczniów, którzy nie jedzą mięsa lub nabiału – placówki będą miały obowiązek zapewnić im pełnowartościowe posiłki roślinne oraz napoje wzbogacane w wapń i witaminy.

W szkolnej kuchni jak u babci – zdrowiej i naturalniej

Nowe zasady to tak naprawdę powrót do tego, co dobre i domowe. Zmiany w szkolnych garnkach to przede wszystkim zdrowy rozsądek:

Prawdziwe, warzywne zupy: Co najmniej dwa razy w tygodniu wywar dla dzieci będzie w stu procentach warzywny.

Lżej na żołądku: Koniec z ciężkim smażeniem na głębokim tłuszczu. Posiłki mają być lekkostrawne.

Sezonowe witaminy i pełne ziarno: Na talerzach wyląduje znacznie więcej naszych pysznych, sezonowych warzyw, owoców i pełnoziarnistego pieczywa.

Sklepiki szkolne – wielkie porządki na półkach

Zmiany dotrą też tam, gdzie dzieci najczęściej szukają przekąsek na przerwie. Od września 2026 r. wprowadzane są limity dotyczące cukru, soli i tłuszczu.

Ze szkolnych sklepików i automatów znikną mocno słodzone napoje i „śmieciowe" jedzenie typu fast food. Zamiast nich pojawią się wartościowe produkty: świeże, chrupiące kanapki i surówki. dobrej jakości przekąski zbożowe, orzechy, nasiona i suszone owoce – naturalne, bez dodanego cukru czy soli, woda, a także naturalne soki i musy owocowe.

Dlaczego to naprawdę świetna wiadomość dla naszych dzieci?

Każda zmiana na początku budzi lekkie obawy, ale spójrzmy, ile dobrego niesie za sobą to rozporządzenie:

Inwestycja w zdrowie: Mniej cukru i przetworzonej żywności to skuteczna tarcza przed otyłością i problemami krążeniowymi w przyszłości.

Bystrzejsze umysły na lekcjach: Lekki obiad, pełen warzyw i dobrego ziarna, to stały, spokojny dopływ energii. Dzieciom będzie po prostu łatwiej skupić się na matematyce czy polskim.

Odkrywanie nowych smaków: Najmłodsi przekonają się, że kuchnia oparta na roślinach jest pyszna i kolorowa. Strączkowe kotleciki czy warzywne pasztety potrafią miło zaskoczyć!

a.k.



OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora
Oddziału Okulistycznego
Szpitala Wojskowego
we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka, leczenie zaćmy, jaskry i chorób siatkówki
gabinet: Brzeg Dolny
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. 730 10 10 60
REKLAMA

Zespół opieki domowej
Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie, ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek, godz. 9.00-14.00, pokój nr 203 II piętro, telefon: 728 228 192.
W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
- choroby nowotworowe,
- owrzodzenia odleżynowe,
- niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.

Zapewniamy bezpłatną:
- opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
- leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
- leczenie odleżyn,
- rehabilitację,
- wsparcie psychologiczne,
- żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
- ieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.
REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413
REKLAMA

STOMATOLOG
• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 4/2
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG, CHIRURG
• Aleksander Biały
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG.
środa 16:00-18:00
www.dobry-urolog.pl
Wołów ul. Piłsudskiego 34,
Rejestracja: 71 777 60 30

eprasa.pl 3de7d51b9e

Dożynki 2026 w powiecie wołowskim. Trzy gminy, trzy święta plonów i moc gwiazd

Tegoroczne dożynki w powiecie wołowskim zapowiadają się jako połączenie tradycji i głośnych koncertów. Święto plonów odbędzie się w Warzęgowie, Smogorzowie Wielkim i Żerkówku. Na scenach pojawią się zarówno lokalne zespoły, jak i wykonawcy znani z ogólnopolskiej sceny muzycznej.


Fot. Dagmara Zielińska

Warzęgowo. Pierwsze świętowanie

Jako pierwsi świętować będą mieszkańcy gminy Wołów. 29 sierpnia w Warzęgowie odbędą się Dożynki Gminne, podczas których nie zabraknie tradycyjnego korowodu, ceremonii dożynkowej, konkursu na najpiękniejszy wieniec oraz turnieju sołtysów o Sierp Tatowy.

Część artystyczną otworzą Warzęgowianie – zespół związany z lokalną tradycją i folklorem, który prezentuje pieśni, tańce oraz obrzędy ludowe. Pojawi się również Kapela Henia z Podkarpacia, nawiązująca w swoim repertuarze do muzyki ludowej i biesiadnej.

Wieczorem scenę przejmie Qinga, czyli Kinga Zapadka, reprezentująca młodszą falę polskiej muzyki tanecznej. Jej twórczość łączy disco polo, pop i nowoczesne brzmienia, a w repertuarze artystki znajdują się m.in. utwory „Róże", „Talarki" i „Papasito". Po koncercie zaplanowano zabawę taneczną z zespołem ATEST.

Smogorzów Wielki. Rockowe brzmienia na dożynkach

5 września święto plonów przeniesie się do Smogorzowa Wielkiego, gdzie odbędą się Dożynki Gminy Wińsko. Tradycyjna część wydarzenia obejmie m.in. mszę, ceremonię dożynkową, konkursy na najpiękniejszy wieniec i kosz dożynkowy oraz turniej sołectw. Na scenie pojawią się także zespoły Osetnopolanie i Nadodrzanie.

Wieczorna część będzie miała zdecydowanie bardziej rockowy charakter. Jako pierwszy wystąpi Kebz – legnicki zespół działający od 2017 roku, którego muzyka czerpie z hard rocka i rock'n'rolla. Grupę wyróżnia gitarowe brzmienie i mocno koncertowy charakter.

Gwiazdą wieczoru będzie Farba, zespół założony w Gdyni, kojarzony przede wszystkim z przebojem „Chcę tu zostać". Grupa od lat obecna jest na polskiej scenie muzycznej, a jej repertuar łączy rockowe brzmienie z melodyjnymi, łatwo wpadającymi w ucho utworami. Po koncercie zaplanowano zabawę taneczną z DJ Duo.

Żerkówek. Wieczór z disco polo

Również 5 września swoje dożynki będą mieli mieszkańcy gminy Brzeg Dolny. Wydarzenie odbędzie się na boisku w Żerkówku, gdzie oprócz tradycyjnej ceremonii i lokalnych występów przygotowano wieczór z gwiazdami disco polo.

Jako pierwsza wystąpi Top Girls – żeńska formacja disco polo i dance, która zdobyła popularność dzięki takim utworom jak „Mleczko", „Zakochana" czy „Jakbyś tak mnie zechciał". Zespół od lat należy do rozpoznawalnych przedstawicieli tanecznej sceny muzycznej.

Następnie na scenie pojawi się Luka Rosi, czyli projekt Łukasza Rosińskiego, poruszający się w klimatach nowoczesnego disco polo i muzyki tanecznej. Wśród jego popularnych utworów znajdują się m.in. „A Ty bądź", „Winogrona" i „Ti Amo".

Wieczór zakończy Jorrgus, jeden z bardziej rozpoznawalnych wykonawców polskiej sceny disco polo. Artysta ma na koncie takie utwory jak „Ja chcę mieć żonę", „Do re mi" czy „Mama ci mówiła", które na stałe wpisały się w repertuar muzyki tanecznej.

Tegoroczne dożynki w powiecie wołowskim połączą więc tradycję, lokalną kulturę i bardzo różnorodną muzykę – od folkloru i muzyki biesiadnej, przez rock, aż po disco polo. Szczegółowy program oraz godziny poszczególnych występów publikujemy na plakatach obok.

dz







eprasa.pl 3de7d51b9e

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

mObywatel i KOLEO ułatwiają podróże Kolejami Dolnośląskimi. Koniec ze sprawdzaniem niektórych dokumentów!

Pasażerowie, którzy kupują bilety KD w aplikacji KOLEO, mogą od teraz w prosty sposób potwierdzić swoją tożsamość za pomocą wbudowanej weryfikacji poprzez usługę mObywatel, natomiast studenci swoje uprawnienia do ulgi. To pierwsze takie rozwiązanie w Polsce, które nie tylko znacząco upraszcza podróżowanie koleją, ale również skraca czas kontroli biletów i ogranicza do minimum okazywanie dokumentów w pociągu.



Cel tego innowacyjnego rozwiązania jest jeden: uprościć podróżowanie. A im podróże koleją będą łatwiejsze, tym więcej osób będzie z nich korzystać. To wspólny cel, który od lat przyświeca zarówno Kolejom Dolnośląskim, jak i KOLEO, najpopularniejszej platformie do sprzedaży biletów kolejowych w Polsce.

- *Cieszę się, że wdrożenie tego rozwiązania będzie miało miejsce w pociągach Kolei Dolnośląskich, bo przez lata współpraca z KOLEO układa się bardzo dobrze. Kiedyś w formie papierowej każdy uczeń czy student musiał pokazać legitymację, a konduktor musiał dostrzec na małej, srebrnej naklejce, czy jest ona ciągle ważna. mObywatel skraca tę drogę, a teraz dzięki KOLEO będziemy mieć pewność, że danemu pasażerowi przysługuje odpowiednia ulga* - mówi **Damian Stawikowski**, prezes Kolei Dolnośląskich.

Każdy student będzie mieć możliwość samodzielnej weryfikacji swoich uprawnień w aplikacji KOLEO. Zamiast okazywać legitymację konduktorowi w pociągu, będzie mógł w prosty sposób połączyć swój bilet w KOLEO z rządową aplikacją mObywatel.

Minimum formalności podczas podróży

Korzyści z rozwiązania odczują nie tylko pasażerowie, ale również pracownicy Kolei Dolnośląskich. Drużyny konduktorskie wykonują obecnie ponad 2 milionów kontroli biletów miesięcznie. Przy udziale sprzedaży online przekraczającym 60 proc. oznacza to ponad 1,2 milionów weryfikacji dokumentu tożsamości co miesiąc. Szczególnie czasochłonne jest to w roku akademickim, gdzie w ciągu kilku miesięcy trzeba dodatkowo sprawdzić ok. 180 tys. biletów ulgowych.

- *Aby skorzystać z nowej funkcji, należy jedynie potwierdzić swoją tożsamość za pośrednictwem usługi mObywatel w aplikacji KOLEO. Studenci mogą dodatkowo wykonać weryfikację swoich uprawnień do ulgi. Po zakończeniu procesu kolejne zakupy biletów kolejowych odbywają się już znacznie szybciej i wygodniej* - mówi **Kuba Czajkowski**, prezes Astarium, polskiej spółki technologicznej, która jest właścicielem platformy KOLEO.

Zasada działania jest bardzo prosta - po przejściu procesu uwierzytelnienia podczas zakupu biletu pasażer otrzymuje zweryfikowany bilet. Oznacza to, że podczas kontroli nie ma już potrzeby dodatkowego okazywania dokumentu tożsamości czy też legitymacji studenckiej ani ponownego logowania się do aplikacji mObywatel. Wszystko jest zakodowane w bilecie zakupionym w aplikacji KOLEO, który działa również offline, co jest szczególnie ważne w górzystych rejonach Dolnego Śląska, gdzie zasięg internetu mobilnego może być ograniczony.

KOLEO jest największym sprzedawcą biletów kolejowych w Polsce. Każdego dnia z aplikacji mobilnych KOLEO na Android oraz iOS oraz serwisu internetowego koleo.pl korzystają setki tysięcy osób, planując swoje podróże koleją oraz kupując bilety. O tym, jak popularne są zakupy biletów kolejowych online, świadczą dane Urzędu Transportu Kolejowego za 2025 rok - z aplikacji, stron WWW itp. skorzystało 47,6 proc. pasażerów, czyli o 1,1 procent więcej niż rok wcześniej.

mObywatel stał się jednym z najważniejszych narzędzi cyfrowych w Polsce. Jedną z najistotniejszych funkcjonalności aplikacji jest bezpieczne potwierdzanie tożsamości, co ułatwia m.in. załatwianie urzędowych spraw bez konieczności noszenia i sprawdzania papierowych dokumentów. Z aplikacji korzysta już ponad 12 milionów użytkowników, a każdego dnia loguje się do niej ponad 1,5 miliona Polaków. Te liczby doskonale pokazują, jak powszechna stała się cyfryzacja usług i dokumentów. Teraz z podobnych możliwości mogą korzystać również pasażerowie Kolei Dolnośląskich, kupując bilety w aplikacji KOLEO.

Koleje Dolnośląskie

MATERIAŁ PROMOCYJNY

eprasa.pl 3de7d51b9e